SPRAWOZDANIE

IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE

ZA 1933 R.

WILNO, - - - - - - - - - - - - - - 1934 r.
NAKŁADEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE

SPRAWOZDANIE

IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE

ZA 1933 R.

WILNO, - - - - - - - - - - - - - - 1934 r.
NAKŁADEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE

DRVKARNIA
MARKA LATOVRA
WILNO

POŁOŻENIE RZEMIOSŁA W OKRĘGU IZBY.

Przystępując do scharakteryzowania położenia gospodarczego rzemiosła na Wileńszczyźnie, nie należy ograniczać się tylko do przedstawienia pewnego ogólnego rzutu, do naszkicowania rysu w jego najogólniejszych konturach. Staje się koniecznem wniknięcie w istotę rzeczy, scharakteryzowanie tych wszystkich niedomagań, jakim stan rzemieślniczy obecnie podlega.

Wydaje się rzeczą niezrozumiałą, dlaczego z roku na rok miast zjawienia się chociażby nieznacznej poprawy, sytuacja w rzemiośle coraz bardziej się pogarsza. Nie można tego stanu zwalać wyłącznie na barki popularnego już dzisiaj kryzysu, jest to bowiem najłatwiejsze rozwiązanie zagadnienia, ale niestety nieistotne.

Niewątpliwie, że ogólny kryzys wycisnął swoje piętno także i na rzemiośle i to może w bardziej nawet znacznym stopniu, niż na innych dziedzinach życia gospodarczego, to jednak zasadnicze przyczyny katastrofalnego stanu rzemiosła leżą głębiej, są ukryte dla oka ludzi niezaznajomionych z istotą i strukturą rzemiosła.

Produkcja. Województwo Wileńskie jest bodajże najbardziej typowym okręgiem rolniczym w Polsce, pozbawionym prawie zupełnie przedsiębiorstw przemysłowo-fabrycznych i nieposiadającym żadnych bogactw mineralnych. Brak odpowiednio rozbudowanego przemysłu wielkiego i średniego wpływa pobudzająco na rozwój produkcji rzemieślniczej, to też rzemiosło wileńskie ma specjalnie pomyślne naturalne warunki rozwoju dla swej ekspansji wytwórczej.

Niektóre zawody jak rękawicznictwo, koszykarstwo, garbarstwo i wyroby ceramiczne zdołały już wywalczyć należne sobie stanowisko nietylko na rynku wewnętrznym, ale i zagranicą, zdobywając coraz większe uznanie i coraz szersze rzesze odbiorców, inne są w trakcie walki i przy należytej organizacji nietylko będą mogły wyprzeć z rynku krajowego podobne towary zagraniczne, ale również dobrze i skutecznie z niemi konkurować zagranicą

Podniesienie stanu materjalnego rzemieślników ściśle się łączy ze wzmożeniem produkcji rzemieślniczej. Przeszkodę tutaj stanowi prymitywność urządzeń olbrzymiej części warsztatów, oraz niedostateczne w wielu wypadkach wyszkolenie zawodowe rzemieślników.

Prace najbardziej czasami uciążliwe i żmudne, które mogłyby wykonać nieskomplikowane maszyny, wykonuje się ręcznie z wielkim nakładem sił i stratą czasu. Wystarczy zwrócić uwagę na wyprawianie gliny w warsztatach garncarskich, nie mówiąc już o bardziej precyzyjnych maszynach, niezbędnych w warsztatach szmuklerskich.

Pozatem sposób wykonywania pracy i rodzaj wytwarzanych przedmiotów, częstokroć nie idą z postępem czasu i wymaganiami rynku obecnego, tak wewnętrznego, jak zagranicznego, rzemieślnicy trzymają się utartego szablonu, niechętnie ustosunkowując się do wszelkich innowacyj, konieczną przeto tutaj rzeczą jest ich zaznajomienie z dodatniemi skutkami nowych metod pracy oraz wciąż zmieniającemi się upodobaniami i żądaniami klijenteli.

Istniejące szkoły zawodowe, zadania swego nie spełniają, są one oderwane zupełnie od życia gospodarczego, nie utrzymują żadnego ściślejszego kontaktu z samorządami gospodarczemi. W wyniku tego absolwenci tych szkół nie są zupełnie do wymagań życia przystosowani, nie umieją przeprowadzić odpowiednich kalkulacyj, ani zadowolnić konsumentów. Rola więc odpowiedniego przeszkolenia rzemieślników spada na organizowany Instytut Rzemieślniczy, który też rozpoczął już bardzo ożywioną w tym kierunku działalność.

Rynki zbytu. Wyroby rzemieślnicze wileńskie w swej olbrzymiej części są sprzedawane w kraju i to przeważnie na rynkach miejscowych. Stąd też zmniejszenie się konsumpcji, związane z zubożeniem ludności w ostatnich latach, zostało specjalnie dotkliwie przez rzemiosło odczute, które z reguły produkuje nie na skład, ale dla określonego klijenta.

Najpoważniejszym konsumentem wyrobów rzemieślniczych było i jest rolnictwo. To też skoro ono dzisiaj przeżywa niebywale ciężką konjunkturę, stan ten odbija się z całą dokładnością w stosunkach materjalnych rzemiosła.

Małe zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wskazuje na konieczność szukania rynków zbytu poza granicami Rzeczypospolitej. Sprawą tą już się zajęło Biuro Eksportowe przy Izbie Rzemieślniczej w Wilnie, które rozwinęło bardzo szeroką działalność, nawiązując kontakt z szeregiem placówek handlowych w kraju i zagranicą, jednak częstokroć napotykane są trudności w postaci wielkiej rozpiętości cen.

Warsztaty tutejsze nie są bowiem dostosowane do produkcji masowej, co znacznie podnosi koszty wytworzonego produktu, na odpowiednie zaś ich przystosowanie brak jest niezbędnych kapitałów.

Nielegalne warsztaty. Rzemiosło może normalnie egzystować i rozwijać się jedynie w wypadku całkowitej ochrony interesów legalnych rzemieślników.

Pomijając już fakt ogromnego znaczenia natury moralnej, że istniejące nielegalne warsztaty, działają demoralizująco na legalnych rzemieślników, podkopując u nich zaufanie do prze-

pisów prawnych i podrywając autorytet władz, należy zwrócić uwagę, iż nielegalni rzemieślnicy, nie ponosząc żadnych świadczeń i nie opłacając podatków, mogą skutecznie konkurować cenami z legalnymi, jednocześnie zaś przez złe częstokroć wykonanie roboty, psują tym ostatnim opinję w oczach społeczeństwa.

I dopóki ustawa przemysłowa, nie będzie miała w życiu pełnego zastosowania, tak długo wszelkie inne środki okażą się bezskuteczne i niecelowe.

Nietylko bowiem prywatne osoby, dla których dziedzina prawa przemysłowego jest zagadnieniem bardzo obcem i nieznanem, ale nawet urzędy państwowe i instytucje o charakterze publiczno-prawnym na porządku dziennym przyjmują oferty, lub oddają zamówienia na prace rzemieślnicze osobom, nic nie mającym wspólnego z rzemiosłem, lub rzemieślnikom nielegalnym.

Czeladnicy i terminatorzy zlikwidowanych warsztatów rzemieślniczych, lub też z nich zwolnieni, w celu zapewnienia sobie zbytu, konkurują z legalnie istniejącemi przedsiębiorstwami rzemieślniczemi, ofiarując swoje usługi wprost za bezcen.

Brak odpowiedniego aparatu kontrolującego oraz wciąż odkładana przez władze przemysłowe sprawa rygorystycznego zwalczania tych warsztatów, ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną ludności, spowodowały ten stan nienormalny, wyrażający się tak wielką liczbą nielegalnych rzemieślników. Stan ten w sposób zasadniczy podrywa legalne warsztaty i grozi całkowitem zniszczeniem ich życia gospodarczego. W niektórych powiatach walkę z nielegalnem rzemiosłem rozpoczęły same cechy, jako przykład podać należy powiat mołodecki, gdzie praca w tym kierunku postępuje szybko, wydając bardzo dodatnie skutki.

Dostawy. W obecnych, trudnych warunkach materjalnych rzemiosła, na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się sprawa dostaw. Otrzymanie większej dostawy, lub też roboty, umożliwia bowiem niejednokrotnie rzemieślnikowi unormowanie swego bytu i podźwignięcie, upadającego już warsztatu. Niestety instytucje państwowe i samorządowe bardzo wiele zamówień uskuteczniają w województwach centralnych, jakkolwiek mogłyby one być wykonane przez miejscowych rzemieślników wcale niegorzej, a przytem częstokroć po niższych cenach. Pozatem niejednokrotnie wyżej wymienione instytucje oddają roboty, wchodzące w zakres rzemiosła, pośrednikom, którzy dopiero od siebie przyjmują rzemieślników, pozbawiając tych ostatnich słusznego zarobku, państwo zaś zyskuje kosztem minimalnej różnicy ceny nietrwałe i niesolidne wykonanie roboty.

Izba Rzemieślnicza częstokroć sprawę tę poruszała, niejednokrotnie interwenjując u wszystkich miarodajnych czynników, niestety zabiegi niezawsze były należycie rozumiane i uwzględniane.

Rynek pracy. Z pogorszeniem się bytu samoistnych rzemieślników, uległ jeszcze znaczniejszemu pogorszeniu stan czeladników i robotników zatrudnionych w rzemiośle.

Zmniejszenie się pracy w warsztacie rzemieślniczym powoduje dla pryncypała zmniejszenie dochodu ogólnego i częstokroć konieczność zwolnienia pracownika lub pracowników.

Jasnem się tedy staje, że kryzys bardziej dotknął liczne rzesze czeladników, niż rzemieślników samoistnych i jakkolwiek byt tych ostatnich w wielu wypadkach ogranicza się tylko do zdobycia niezbędnych środków do przeżywienia siebie i rodziny, to jednak, los ich jest o wiele lepszy, niż licznej rzeszy czeladzi, rzuconej na bruk i wałęsającej się po ulicach miasta od warsztatu do warsztatu w celu zdobycia jakiegokolwiek zatrudnienia.

Jakkolwiek w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy nie może ze względów formalnych dość znaczna ilość rzemieślników być zarejestrowana, to opierając się na danych uzyskanych z miarodajnych źródeł, należy przyjąć, iż w roku 1933 około 25% rzemieślników pozostawało bez pracy.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie, pragnąc przyjść z jaknajbardziej realną pomocą rzemiosłu, zajęła się przedewszystkiem badaniem możliwości wykorzystania zaniedbanych dziedzin życia gospodarczego, posiadających jednak widoki rozwoju.

W tym celu została utworzona specjalna Komisja Aktywizacji Produkcji Rzemieślniczej, dążąca do podniesienia produkcji warsztatów rzemieślniczych i wynalezienia nowych źródeł dochodu.

Rzemieślnicy wileńscy jakkolwiek są pierwszorzędnymi wytwórcami, to jednak nie posiadają zmysłu handlowego, nie potrafią odpowiednio zbyć swych towarów, zdobyć nowych odbiorców dla swych worobów.

Zawiązana z inicjatywy Izby w grudniu 1933 r. Spółdzielnia Eksportowa Wyrobów Rzemieślniczych Ziem Północno-Wschodnich w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością, specjalnie zajęła się temi sprawami. W niedługim stosunkowo czasie zdołała już zainteresować szereg rynków zagranicznych wyrobami tutejszego rzemiosła, została nawiązana ścisła łączność z szeregiem zagranicznych przedsiębiorstw handlowych; prace polegające obecnie głównie na uzgadnianiu cen i dostosowaniu wyrobów do właściwości rynków zagranicznych raźno posuwają się naprzód.

Działalność Izby Rrzemieślniczej, zmierzająca do podniesienia stanu materjalnego rzemieślników, nie ograniczyła się wyłącznie do pracy wśród samego rzemiosła, została już nawiązana łączność z Izbą Rolniczą i obecnie idą starania w kierunku zainteresowania rolników hodowlą zwierząt futerkowych, zakładaniem plantacyj wikliny, wykorzystywaniem pokładów gliny, co ma na celu nietylko przysporzenie rzemiosłu dobrego i taniego surowca, lecz także przyczynienie nowych źródeł dochodu naszej ludności rolniczej, tak często odczuwającej przykre następstwa tutejszego zmiennego klimatu i mało urodzajnej gleby.

STAN GOSPODARCZY POSZCZEGÓLNYCH GRUP RZEMIEŚLNICZYCH.

I. GRUPA BUDOWLANA.

Garncarstwo liczy 44 warsztaty, które pracują wyłącznie dla zaspokojenia potrzeb lokalnych. Surowiec potrzebny dla produkcji garncarskiej znajduje się na miejscu, szlachetniejsze glinki sprowadza się z Krakowa i Opoczna po 17 gr. kilogram. Konieczną jest przeto rzeczą przeprowadzenie badań geologicznych, istnieją bowiem na Wileńszczyźnie bardzo cenne pokłady, dotychczas jeszcze nie zbadane.

Na wyroby ceramiczne artystyczne istnieje popyt bardzo duży. Wytwórcy tych wyrobów nie mogą nawet wykonać wszystkich obstalunków jakie napływają przedewszystkiem z zagranicy. W roku sprawozdawczym jedna z firm szwedzkich nadesłała zamówienie z 2-u miesięcznym terminem wykonania, niestety zamówienie nie zostało przyjęte, gdyż przy obecnem przystosowaniu warsztatów do produkcji mogło ono być uskutecznione dopiero po upływie roku. Daje się tutaj odczuć przedewszystkiem brak wykwalifikowanych pracowników. To też Izba czyni obecnie usilne starania celem utworzenia szkoły conajmniej 3-letniej, pod kierownictwem fachowca, który te wyroby eksportuje i zna wymagania i właściwości rynków zagranicznych. Odpowiednio zorganizowana produkcja może zapewnić stały zbyt tych towarów zagranicę w bardzo poważnych ilościach, zwłaszcza, że Biuro Eksportowe Izby zainteresowało już cały szereg państw zagranicznych temi wyrobami. Dostosowanie przeciętnego warsztatu do tego rodzaju produkcji wymaga wkładu około 5.000 zł. Surowiec w postaci gliny miejscowej jest dobry i całkowicie można obejść się bez glinek sprowadzanych z Krakowa, czy Opoczna, natomiast pozostałe surowce wskutek braku miejscowej produkcji muszą być sprowadzane i tak: ołów i glejta z Bielska, barwniki z Niemiec, Anglji i Szwajcarji.

Wyroby ściśle garncarskie cieszą się także dużym naogół popytem. Konkurencja jednak ze strony drobnych rolników, którzy przywożą wyroby garncarskie do Wilna, wykonane zresztą bardzo nieudolnie, daje się odczuć miejscowym warsztatom w sposób bardzo dotkliwy. Zrozumiałe się to staje, zwłaszcza jeśli się zważy, że rolnik, zajmując się rzemiosłem w wolnych chwilach, traktuje je jako zajęcie dorywcze i uboczne, a tem samem nie opłacając, żadnych z tego tytułu płynących podatków, ani też świadczeń socjalnych, zdolny jest do stawiania ceny, niemożliwej do przyjęcia przez warsztaty pracujące normalnie.

Robota w warsztatach jest wykonywana bardzo powoli, gdyż pracuje się obecnie bez żadnych nowszych urządzeń. Odczuwa się zwłaszcza brak maszyn do wyrabiania gliny, którą obecnie wyrabia się rękami przy pomocy t. zw. tarki, co wiele wymaga wysiłku, dając nikłe rezultaty; pozatem przez dziurki tarki przedostaje się często margiel, który przy wypalaniu garn-

ków powoduje ich pękanie. Przy wyrabianiu gliny maszynowem, walce ten margiel rozcierają, przez co zapobiega się stratom, jakie są ponoszone przy wyrabianiu ręcznem.

Koszt takiej maszyny wynosi od 800—1000 złotych. Całkowite urządzenie warsztatu do 3.000 zł.

Dopływ nowych sił do zawodu garncarskiego jest minimalny a tłumaczy się niską skalą zarobków w tym fachu.

Czeladnik garncarski wykwalifikowany zarabia od 2.50—4 zł. dziennie, zależnie od rodzaju produkcji.

Kamieniarstwo obejmuje na terenie tutejszego województwa 32 warsztaty.

Niezbędna w tym zawodzie mechanizacja warsztatów nie może być przeprowadzona należycie wskutek braku odpowiednich kapitałów. Zaledwie 2 warsztaty w Wilnie pracują mechanicznie i posiadają szlifiarki. Jednocześnie odczuwa się brak maszyny do piłowania kamieni, która ze względu na swą wydajność i wysokość ceny (około 25.000 zł.) winnaby obsługiwać wszystkie warsztaty.

Leżące bezprodukcyjnie na polach kamienie, mogłyby być przez tę maszynę piłowane i w pierwszym rzędzie zużyte do wykładania ulic m. Wilna.

Obecnie stosowane odręczne łupanie znacznie podnosi cenę kostki kamiennej, co powstrzymuje władze miasta od używania tego materjału na nawierzchnie ulic.

Surowiec dla pomników i nagrobków jest pochodzenia krajowego, przeważnie z pod Wilna i z Polesia, częściowo tylko z Wołynia i województwa kieleckiego. Zamiast granitu szwedzkiego obecnie używa się przeważnie krajowego bazaltu.

Zarobki czeladników kamieniarskich zamykają się w granicach od 4—5 zł. dziennie.

Murarstwo liczy 378 samodzielnych przedsiębiorców i jest zawodem, który najbardziej odczuwa panujący kryzys, gdyż położenie jego jest najściślej związane z ruchem budowlanym.

Mała ilość wznoszonych prywatnych budowli, zmniejszenie się inwestycyj rządowych i samorządowych, spowodowało w tym zawodzie ogromny spadek zatrudnienia, który można usunąć tylko przez wzmożenie ruchu budowlanego.

Przy przyjmowaniu robót nasuwają się liczne trudności, które posiadają charakter dwojaki: a) natury czysto finansowej — brak kapitału, b) trudności przeprowadzenia kalkulacji wskutek bardzo znacznego wahania cen na cegły, wapno, oraz częstych strajków robotników, powstających na tle żądania podwyżki płac. Bywały wypadki, że z chwilą przyjęcia roboty i rozpoczęcia większej budowy wytwórcy cegieł podnosili cenę za cegłę z 50 zł. na 70 zł. za 1.000 sztuk.

Surowiec budowlany znajduje się na miejscu. Wapno wileńskie jest uznane za jedno z najlepszych, jedynie do bielenia sprowadza się je w nieznacznych ilościach z okolic Częstochowy.

W celu polepszenia bytu murarzy należy przedsięwziąć energiczną walkę z nielegalnymi rzemieślnikami, którzy przyj-

mują roboty po bezkonkurencyjnych cenach, wykonując je następnie niedbale i źle, oraz zapewnić wykwalifikowanym rzemieślnikom możność otrzymania prac w instytucjach państwowych i samorządowych.

Pozatem należałoby uregulować sprawę komasacji, która utrzymując bardzo wielu rolników w stanie niepewności, powstrzymuje ich od wznoszenia nowych budynków.

Zatrudnienie w roku 1933 nie zmalało, zarobki natomiast spadły o przeszło 20%.

Czeladnik wykwalifikowany zarabia dziennie od 4 do 6 zł., w czasie zaś wiosny nawet 3 zł.

Zduństwo. Mały ruch budowlany dotkliwie się odbił również w zduństwie, które liczy w okręgu Izby 93 samodzielnych przedsiębiorców.

Sytuację pogarsza wielka ilość nielegalnych rzemieślników, którzy przez swą konkurencję do tego stopnia obniżyli zarobki, iż za postawienie pieca zduni pobierają obecnie 15—20 zł.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w kaflarstwie. Jakkolwiek i tutaj konkurencja jest dość duża, to dla wytwórców, dobrze posiadających ten zawód, nie jest ona groźna, popyt bowiem na dobre gatunki na rynku miejscowym jest większy od podaży. Wielkie ilości kafli, zwłaszcza białych sprowadza się z Lidy, Grodna, a nawet z Niemiec, z tych ostatnich do mieszkań bardziej luksusowych.

W kraju z dobrych białych kafli słynie jedynie Stanisławów. Na Wileńszczyźnie zbyt jest duży, lecz odczuwa się brak fachowców i odpowiednio urządzonych pieców. Przy wzmożeniu produkcji przez rozszerzenie warsztatów kaflarskich możnaby wysyłać duże transporty do Gdyni i Tczewa, istnieje tam bowiem wielkie zapotrzebowanie.

Glina wileńska jest doskonała i w niczem nie ustępuje glinie sprowadzanej dawniej z kieleckiego.

Płace czeladników w sezonie t. j. od maja do listopada wynoszą od 5—6 zł. dziennie.

Malarstwo liczy 213 samoistnych przedsiębiorców. Ucierpiało ono w ostatnich latach niemniej od innych zawodów.

Mała stosunkowo ilość, w porównaniu z latami ubiegłemi, wznoszonych gmachów państwowych, komunalnych i wojskowych sprawia, iż malarze zasilają przeważnie szeregi bezrobotnych. Ruch budowlany prywatny jest tak słaby, iż nie może zaspokoić nawet drobnej części podaży pracy. Jedną z głównych przyczyn ciężkich warunków materjalnych malarzy stanowią nielegalni rzemieślnicy, którzy ofiarowują pracę po bardzo niskich cenach, wykonując jednocześnie roboty z lichych materjałów i nieudolnie. Pozatem nie tylko majątki i wsie przeprowadzają dziś roboty malarskie we własnym zakresie sposobem gospodarczym, lecz częstokroć i w Wilnie, wskutek rozpowszechnionej obecnie w sklepach sprzedaży farb już rozrobionych, biedniejsze warstwy same wykonują niezbędne roboty malarskie.

Spadek zatrudnienia w okresie sprawozdawczym notuje się o dalsze 10%.

Terminatorzy są w tym zawodzie przyjmowani, lecz wskutek dorywczego charakteru pracy mistrzowie umów z terminatorami nie zawierają.

Czeladnicy zarabiają od 3—5 zł. dziennie.

Lakiernictwo. Położenie warsztatów lakierniczych, których Wilno liczy tylko 3, stale się pogarsza. Największym ciosem dla lakierników było wycofanie wozów spółdzielni, a wprowadzenie na to miejsce w stanie zupełnie nowym autobusów firmy „Saurer".

Właściciele taksówek zarabiają obecnie bardzo mało, to też rzadko poddają wozy odnowieniu.

Głównym klijentem tego zawodu są dorożki konne, niestety liczba ich stale się zmniejsza, a oprócz tego wielu dorożkarzy lakieruje dorożki własnoręcznie, nie mogąc wskutek szczupłych zarobków opłacić kosztów remontu, dokonanego przez rzemieślników.

Większe roboty lakiernicze są dokonywane obecnie systemem natryskowym, drobniejsze przy pomocy pieców. Wilno posiada tylko 1 aparat natryskowy, gdyż zubożałe warsztaty lakiernicze, pomimo silnie odczuwanej potrzeby, nie mogą wprowadzić instalacji natryskowej z powodu braku kapitałów. Cena aparatów natryskowych wynosi od 1.000 — 2.000 zł. W wyniku tego właściciele wozów samochodowych odsyłają je do lakierowania do Białegostoku, lub nawet Warszawy.

W porównaniu z rokiem ubiegłym obrót dokonany w tym zawodzie spadł o 20%.

Zarobki czeladników wynoszą od 3—5 zł. dziennie.

II. GRUPA DRZEWNA

Bednarstwo liczy 16 warsztatów. Spadek obrotów w tym zawodzie daje się zauważyć już od dłuższego czasu i jest powodowany w pierwszym rzędzie zaprzestaniem używania przez większość przedsiębiorstw fabrycznych beczek drewnianych i zastąpienia ich beczkami metalowemi. Prawie jedynymi odbiorcami artykułów bednarskich są browary, które ostatnio bardzo znacznie zmniejszyły swoje zapotrzebowanie, w związku ze zmniejszeniem produkcji piwa na skutek wielkiego spadku konsumpcji tego artykułu.

Zapotrzebowania na inne wyroby bednarskie w ogromnej części pokrywają niefachowi rolnicy.

Możliwości poprawienia bytu bednarzy należy szukać na drodze eksportu. Piętrzą się tutaj jednak bardzo poważne przeszkody w postaci braku nowoczesnych maszyn, a przedewszystkiem dużej i wydajnej suszarni. Zapotrzebowanie istnieje na komplety beczek dębowych do piwa do Ameryki, do wina do Francji i Włoch i t. zw. śledziówek do Holandji.

Z powodów wyżej wymienionych i braku kapitałów na zakup większej ilości surowca z pierwszej ręki i poczynienia

niezbędnych inwestycyj, przygotowania do eksportu idą bardzo opornie. Wysłano jedynie jedną partję beczek do Ameryki, która została przyjęta z wielkiem zadowoleniem.

Podniesienie jednak cen na surowiec przez Dyrekcję Lasów Państwowych wstrzymało dalszy wywóz.

Płace czeladnicze wynoszą w tym fachu od 4—5 zł. dziennie.

Ciesielstwo, liczące 116 warsztatów, odczuwa stałe pogarszanie się sytuacji, spowodowane podobnie jak w murarstwie i malarstwie brakiem prac budowlanych.

Zatrudnienie utrzymywało się na poziomie roku 1932, mogło się zaś nawet zwiększyć, lecz przedsiębiorcy budowlani częstokroć powierzają prace ciesielskie robotnikom niewykwalifikowanym.

Zarobki spadły o 20%. Czeladnicy pobierają dziennie od 3 — 4 zł.

Wyrób instrumentów muzycznych. Warsztatów tych w okręgu Izby jest 24.

Produkcja obejmuje wyroby muzyczne dęte, strunne, pianina, fisharmonje i harmonje.

W dziale fortepianów prace ograniczają się obecnie tylko do napraw. Na inne instrumenty, zwłaszcza dęte i harmonje popyt istnieje bardzo duży.

Dawniej mechanizmy do intrumentów dętych sprowadzano z Czechosłowacji, obecnie w całości mogą być w Wilnie wykonywane. Harmonje czechosłowackie były sprzedawane w cenie 1.000 zł., obecnie wyrabiane w Wilnie w niczem im nie ustępują i są sprzedawane po 300—400 zł.

Produkcję utrudnia prymitywność urządzeń warsztatowych. Jeśli chodzi o harmonje, to wyrób ich pokrywa zaledwie drobną część zapotrzebowania.

Przystosowanie warsztatu do zasad nowoczesnej produkcji wymaga wkładu od 10—15.000 złotych na jeden warsztat.

Wilno posiada w tym zawodzie wybitnych fachowców, byłych pracowników najpoważniejszych firm petersburskich i innych.

Kołodziejstwo liczy 74 warsztaty i liczba ich stale się zmniejsza. Przyczyny tego leżą w kryzysie przeżywanym przez rolnictwo, wielkiej konkurencji ze strony samych rolników, którzy coraz częściej się obchodzą bez pomocy wykwalifikowanych kołodziei i w coraz to silniejszej motoryzacji ruchu kołowego.

Zawód ten wskutek wyżej podanych przyczyn nie posiada pomyślnych warunków rozwojowych.

Tokarstwo w drzewie jest zawodem bardzo słabo reprezentowanym na terenie Izby i nie odgrywa większej roli w życiu gospodarczem.

Jedynie obecnie w związku z możliwościami eksportowemi są czynione pewne przygotowania i próby wywozu, zwłaszcza przedmiotów kuchennych.

Koszykarstwo liczy 5 warsztatów. Zbyt na wyroby koszykarskie istnieje dość duży, tylko wobec wielkiej konkurencji zarobki są minimalne.

Odczuwany jest brak taniego surowca, za wiklinę sprowadzaną z Torunia płaci się 34 gr. za kilogram białej i 45 gr. za kg. bronzowej, koszt przewozu wynosi 14 gr. od kilograma.

Na Wileńszczyźnie znajdują się liczne tereny piaskowe, leżące odłogiem, specjalnie nadające się na plantacje wikliny. Rolnictwo winno zwrócić baczną uwagę na wykorzystanie możliwości zakładania plantacyj wiklinowych, tembardziej, że roczny zbiór wikliny z 1 ha. przekracza 1.000 złotych. Dotychczas plantacje te znajdują się w bardzo małej ilości na terenie Wileńszczyzny i nie mogą pokryć całego zapotrzebowania. Warsztat koszykarski bowiem zużywa przeciętnie 12.000 kg. wikliny rocznie. Poza wikliną do surowców koszykarskich należy zaliczyć jeszcze leszczynę, oraz rogożynę (pałka wodna). W jeziorach wileńskich pałka ta rośnie w wielkich ilościach zupełnie nie wykorzystana.

Koniecznem jest uświadomienie szerszych warstw rolniczych o możliwościach wykorzystania nowych, znacznych źródeł dochodu.

Wyroby koszykarskie zaspakajają potrzeby rynku miejscowego i jednocześnie posiadają szerokie możliwości eksportowe. Należałoby jednak odpowiednio rozwinąć i unowocześnić zakłady koszykarskie oraz zapewnić możność otrzymania taniego kredytu obrotowego.

Czeladnik zarabia od $1^1/_2$ — 3 zł. dziennie.

Stolarstwo, jako najliczebniejszy zawód w grupie drzewnej, liczy 634 warsztaty.

Wileńskie wyroby stolarskie znane były jeszcze przed wojną na dalekich rynkach rosyjskich. W okresie powojennym rynki te zostały utracone i wyroby powyższe jakkolwiek są pierwszorzędnej jakości, produkują się jedynie na potrzeby rynku krajowego. Cały szereg państw obcych, jak Anglja, Francja, Ameryka, Palestyna oraz Łotwa zainteresowały się produkcją stolarską na Wileńszczyźnie i dziś istnieją możliwości wywozu tych wyrobów na większą skalę. Konieczną jest jednak rzeczą dostosowanie produkcji wyrobów stolarskich do wymagań rynków zagranicznych, wybudowanie suszarni, zmechanizowanie warsztatów oraz umożliwienie otrzymywania surowców z pierwszej ręki z pominięciem zbędnych pośredników.

Na rozszerzenie i zmechanizowanie jednego warsztatu potrzeba przeciętnie od 12—15.000 złotych.

Większe warsztaty stolarskie byt swój zawdzięczają głównie robotom otrzymywanym od wojska i wykonywaniu urządzeń biurowych, gdyż wyrób mebli spadł znacznie.

Meble gorszych gatunków są eksportowane do województwa nowogródzkiego, częściowo do Białegostoku, a nawet innych województw.

Odczuwa się konkurencję bardzo znaczną nielegalnych rzemieślników oraz warsztatów szkolnych, zwłaszcza w wyrabianiu nart i kajaków.

Konsumpcja utrzymała się na tym samym poziomie co w roku zeszłym. Za godzinę pracy czeladnik pobiera od 35—50 groszy.

Grzebieniarstwo liczy 5 warsztatów i znajduje się w stanie zupełnie zaniedbanym, jakkolwiek widoki rozwoju ma pomyślne. 70% rogów wileńskich nadaje się do wyrobu grzebieni. Zbyt zwłaszcza na prowincję jest zapewniony. Należałoby warsztaty zaopatrzyć w maszyny do szlifowania, gdyż obecnie robi się to ręcznie.

III. GRUPA WŁÓKIENNICZA.

Bandażownictwo liczy 21 warsztatów. Produkcja w tym zawodzie spadła w roku sprawozdawczym około 20%, głównie z powodu konkurencji wyrobów tego zawodu, przywożonych z innych dzielnic Polski oraz miejscowych warsztatów „Towarzystwa Ochrony Kobiet" i Towarzystwa „Pomoc Pracy".

W zawodzie tym specjalnie odczuwana jest konkurencja t. zw. gorseciarek, nie posiadających prawa przyjmowania robót, wchodzących w zakres bandażownictwa, które jednak do przepisów prawa przemysłowego nie stosują się i skutecznie konkurując cenami, obdarzają swoje naiwne klijentki tandetnemi i niefachowo wykonanemi pasami, które w rezultacie powodują częstokroć różne schorzenia.

Czeladnicy w bandażownictwie zarabiają od 40 — 80 zł., zależnie od posiadanych umiejętności.

Tapicerstwo liczy 44 warsztaty. Tylko nieliczne warsztaty wykonują swoje roboty na skład, przeważnie pracuje się na obstalunek, a nawet ostatnio ograniczając się w wielu wypadkach jedynie do napraw.

Produkcja w tym zawodzie spadła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 20%. Czeladnicy zarabiają od 3—5 zł. dziennie.

Szczotkarstwo zrzeszone jest w 15 warsztatach. Państwa zagraniczne interesują się wyrobami ze szczeciny i włosia końskiego, zorganizowanie eksportu natrafia jednak na duże trudności. Wpływa na to w pewnym stopniu wysoka cena surowca, który jest przeważnie sprowadzany z innych dzielnic Polski. Surowiec miejscowy, jak szczecina i włos koński marnuje się, gdyż na Wileńszczyźnie przyjęty został zwyczaj smalenia trzody chlewnej po zabiciu, zaś hodowcy koni nie doceniają wartości włosia końskiego. Dla obniżenia cen wyrobów szczotkarskich, a tem samem umożliwienia ich zbytu w kraju i zagranicą, konieczne jest uświadomienie rolników drogą propagandy o korzyściach, jakie daje zużytkowanie szczeciny i włosia końskiego.

Szmuklerstwo liczy 6 warsztatów. Zbyt wyrobów szmuklerskich jest zapewniony, zwłaszcza jeśli chodzi o tkaniny kościelne. Zarobki w zawodzie tym są bardzo niskie, gdyż praca odbywa się ręcznie, co powoduje bardzo małą wydajność. Uzdrowienie tego stanu może nastąpić jedynie przez zmechanizowanie warsztatów, któreby pociągnęło za sobą koszty do 20.000 złotych od warsztatu. Wielkie ilości wyrobów szmuklerskich importuje

się do Wilna, zwłaszcza z Łodzi. Są to wyroby fabryczne, z któremi z trudnością konkurować mogą wyroby wytwarzane u nas ręcznie, a z wielkiem natomiast powodzeniem konkurowałyby po zainstalowaniu w warsztatach odpowiednich maszyn.

Czapnictwo, liczące 171 warsztatów, odczuwa bardzo dotkliwie konkurencję fabryczną oraz rozmaitych towarzystw i instytucyj, które w bardzo poważnym stopniu odciągają miejscową klijentelę. Produkcja pracowni czapniczych otrzymała się na poziomie roku 1932. Czeladnik zarabia od 15 — 25 zł. tygodniowo.

Kapeluszníctwo liczy 72 warsztaty. Produkcja spadła w stosunku do roku 1932 około 10%. Zbyt towaru odbywa się jedynie na rynku miejscowym. Import istnieje głównie z Warszawy, ale bardzo nieznaczny. Płace czeladnicze w okresie sezonu wynoszą przeciętnie od 40—85 zł. miesięcznie.

Krawiectwo jest najliczebniejszym zawodem na terenie województwa wileńskiego i liczy 2.110 warsztatów.

Odczuwa ono może najbardziej dotkliwie ze wszystkich zawodów obecne ciężkie położenie gospodarcze. Ucierpiały przedewszystkiem warsztaty poważniejsze, zaopatrujące dawniej zamożną klijentelę ziemiańską. Warsztaty, które przed wojną zatrudniały po kilkunastu czeladników i tyluż terminatorów, obecnie zatrudniają najwyżej 4 wyjątkowo 5 osób.

Popytem cieszą się ubrania tandetniejsze, a tem samem tańsze; wiąże się to bowiem ze zmniejszeniem siły nabywczej miejscowego społeczeństwa.

Największą konkurencję stanowią sklepy z gotowemi ubraniami, które ładnemi wystawami i niską ceną wabią liczne rzesze klijentów. Przyjmują one wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, by następnie oddać je do wykonania chałupnikom.

Wielkie obciążenia stanowią świadczenia socjalne, które w tym fachu specjalnie dają się we znaki. Większych zamówień warsztaty poszczególne nie mogą przyjmować, gdyż zatrudnienie większej ilości pracowników, choćby na najkrótszy okres, w rezultacie pociąga za sobą konieczność zmiany kategorji świadectwa przemysłowego i niewspółmierne zwiększenie podatków.

W związku z wygórowanemi cenami, pobieranemi przez sklepy z manufakturą, daje się odczuć porzeba utworzenia kooperatywy surowcowej.

Spadek konsumpcji w stosunku do roku 1932 wynosi około 10%. Spadek zaś zarobków przeszło 25%.

Płace czeladnicze wynoszą średnio od 25—35 złotych tygodniowo.

Kuśnierstwo liczy 74 warsztaty i znajduje się w ogromnie ciężkim stanie. Roboty jest bardzo mało, zarobki spadły do minimum

IV. GRUPA METALOWA.

Blacharstwo liczy 180 warsztatów i odczuwa bardzo silnie konkurencję wyrobów fabrycznych, a także konkurencję robotników niewykwalifikowanych, zatrudnianych przy robotach bu-

dowlanych. Polepszenie sytuacji jest uzależnione od wzmożenia ruchu budowlanego i możliwości uzyskania kredytu obrotowego, niezbędnego przy przyjmowaniu większych robót.

Wynagrodzenie czeladnika wynosi od 2.50—4 zł. dziennie.

Kotlarstwo, zrzeszające 22 warsztaty, powoli wymiera. Prace w tym zawodzie obecnie ograniczają się prawie wyłącznie do pobielania i reperacji naczyń miedzianych.

Kowalstwo liczy 1102 warsztaty i jest zawodem ściśle związanym z rolnictwem. W zawodzie tym odczuwa się konieczność wyszkolenia rzemieślników. Reperacja narzędzi rolniczych przeważnie dość skomplikowanych, jak również wytwarzanie nowych, wymaga wielkiej znajomości tego fachu. Większość kowali, a szczególnie wiejskich, cechuje brak postępu, nieznajomość technicznych udoskonaleń, oraz brak inicjatywy. Odpowiednie kursy przy Instytucie Rzemieślniczym miałyby na celu dokształcić tych rzemieślników i nadać właściwy kierunek ich pracy. W zawodzie kowalskim szczególnie odczuwa się brak wykwalifikowanych podkuwaczy koni. Cierpi na tem przeważnie rolnictwo, albowiem wadliwe kucie koni psuje kopyta, co ma szczególne znaczenie, ze względu na duże zapotrzebowanie koni dla wojska.

Ślusarstwo, liczące 312 warsztatów, najściślej się łączy z interesami rolnictwa i z chwilą polepszenia się bytu tego ostatniego odrazu polepszy się sytuacja warsztatów ślusarskich. Wobec szerokiej propagandy uprawy lnu, należałoby wejść w ścisły kontakt i współpracę z Centralnem Towarzystwem Lniarskiem przy ustalaniu typu maszyn do przeróbki lnu.

Płace czeladnicze w zawodzie ślusarskim wynoszą od 3—5 złotych dziennie.

W zawodzie **zegarmistrzowskim, jubilerskim i grawerskim** sytuacja pogorszyła się znacznie. Wyroby, produkowane przez rzemieślników tych zawodów, mają charakter przeważnie luksusowy i w dobie zubożenia ludności znajdują mało nabywców. Głównem źródłem utrzymania tych warsztatów są reperacje i drobne zamówienia.

V. GRUPA SPOŻYWCÓW.

Rzeźnictwo (755 warsztatów) i **wędliniarstwo** (216 warsztatów), nie ucierpiało wprawdzie w tym stopniu co inne zawody, lecz i tu nastąpiło znaczne pogorszenie w stosunku do lat ubiegłych.

Na pogorszenie się sytuacji w tych zawodach złożyły się dwa czynniki:

1) pokątny ubój bydła i wyrób wędlin,

2) zmniejszenie konsumpcji mięsa i wyrobów wędliniarskich.

Tajny ubój bydła i wyrób wędlin uprawiany jest tak na peryferjach miast, jak i przez ludność wiejską, która szukając zarobku, nie ogranicza się do uboju dla własnej konsumpcji, lecz również dla rozsprzedaży wśród ludności. Jeśli się uwzględni, że proceder ten odbywa się zazwyczaj w warunkach urągają-

cych wszelkim pojęciom hygjeny, że wykonujący potajemnie ubój i wyrób wędlin nie ponoszą żadnych świadczeń, zrozumiałem jest, dlaczego rzemiosło rzeźnickie i wędliniarskie odczuwa w tak znacznym stopniu konkurencję nielegalnego wykonywania tych rzemiosł. Konsumpcja mięsa i wyrobów wędliniarskich uległa znacznemu skurczeniu, ze względu na to, iż konsumenci tych wyrobów coraz więcej ograniczają się w wydatkach nawet na artykuły pierwszej potrzeby.

Wileńszczyzna ma poważne widoki wywozu zagranicę słoniny i wyrobów wędliniarskich. Obecna rasa świń, hodowana przez rolników, nie odpowiada jednak jakości wyrobów wędliniarskich, żądanych zagranicą i dlatego też zorganizowanie eksportu na wielką skalę może nastąpić pod warunkiem hodowli bardziej szlachetnej rasy świń i zakazu jednocześnie opalania szczeciny na wieprzach, które powoduje opalenie skóry i co zatem idzie niechętne przyjmowanie przez zagranicę tego rodzaju towaru. Prymitywne urządzenia rzeźni czynią również ogromne szkody dla rolnictwa i rzemiosła rzeźnickiego.

Brak chłodni i nowoczesnych urządzeń nie pozwala wykorzystać odpadków na rzeźni, jak jelita, krew bydlęca, żołądki cielęce, rogi i kopyta. Odpadki te przedstawiają dużą wartość i przy odpowiedniem urządzeniu rzeźni mogłyby być wysyłane w większych ilościach zagranicę.

Czeladnicy w tych zawodach zarabiają przeciętnie od 3—6 złotych dziennie.

Warsztaty **piekarskie** (705) i **cukiernicze** (88), odczuwają konkurencję pokątnego wypieku oraz sprzedawców okrężnych, t.zw. z „koszyka". Ceny na wyroby piekarskie są stale regulowane przez odnośne władze administracyjne i w wypadkach częstych wahań cen na mąkę, zdarza się, iż piekarze zmuszeni są wypiekać pieczywo bez zarobku, względnie ze stratą, W związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.X 1929 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych, warsztaty piekarskie winne być częściowo zmechanizowane.

Mechanizację warsztatów utrudnia jednak brak kapitałów własnych właścicieli piekarń, jak również dostępnych kredytów. Dlatego też zaledwie kilka większych piekarni sprowadziło maszyny, przeważająca zaś większość boryka się z trudnościami finansowemi, nie mając możliwości na stosowanie kosztownych inwestycyj.

Konsumpcja wyrobów cukierniczych spadła w bardzo poważnym stopniu. Wyroby posiadające charakter luksusowy, dostępne są tylko nielicznej grupie zamożniejszego społeczeństwa.

To samo daje się zauważyć w zawodzie **kuchmistrzowskim**, liczącym 30 warsztatów, a to ze względu na konkurencję wytwarzaną przez osoby, wydające domowe obiady, kawiarnie i t.d.

Płace czeladników w grupie spożywców są dosyć wysokie w porównaniu do zatrudnionych w innych grupach i wynoszą przeciętnie od 4—7 zł. dziennie.

VI. GRUPA SKÓRZANA.

Najliczniejszym zawodem w grupie skórzanej jest **szewstwo,** które liczy 1926 warsztatów. W tej gałęzi rzemiosła sytuacja jest najcięższa. Jakkolwiek obuwie jest artykułem pierwszej potrzeby, to jednak konkurencja obuwia, wyprodukowanego systemem chałupniczym, konkurencja obuwia fabrycznego, a szczególnie czeskiej firmy „Bat'a", wreszcie wzajemna walka o byt tak licznej rzeszy szewców, doprowadziła do niebywałego zastoju i braku pracy w tym zawodzie. Większe warsztaty szewskie zmniejszyły znacznie produkcję, zatrudniając 1, względnie 2 czeladników, mniejsze zaś pracują bez pomocy sił najemnych i to tylko dorywczo w miarę wpływania obstalunków. W szewstwie najbardziej rozwinięte jest chałupnictwo. Bezrobotni czeladnicy i terminatorzy, którzy z tych czy innych względów nie ukończyli nauki, wreszcie szereg niewykwalifikowanych zakłada warsztaty chałupnicze, pracując na rachunek sklepów z gotowem ubuwiem. Warsztatów chałupniczych w samem mieście Wilnie znajduje się przeszło 1.000. Chałupnicy, w trosce o wyżywienie siebie i swej rodziny, zadawalniają się minimalnemi zarobkami, pracując niejednokrotnie po 16 godzin na dobę, przy zarobku $1^1/_2$ do 2 zł.

Obuwie, wytwarzane przez szewców ręcznie, tak pod względem wyglądu, jak i jakości, śmiało może konkurować z obuwiem fabrycznem krajowem, czy też zagranicznem. Dlatego też Izba Rzemieślnicza zamierza ulokować większą ilość obuwia wileńskiego na rynkach zagranicznych. Pomyślne rozwiązanie tego zagadnienia poprawiłoby sytuację licznych rzesz rzemieślników.

Cholewkarstwo, liczące 283 warsztaty, jest zawodem ściśle związanym z szewstwem i produkcję swą także znacznie zmniejszyło.

Rękawicznictwo liczy 87 warsztatów, które produkują jak na rynek krajowy, tak i na rynki zagraniczne. Popyt na rękawiczki skórzane na rynku wewnętrznym ostatnio się zmniejszył, są one wypierane przez rękawiczki jedwabne i trykotowe. Możliwem jest natomiast rozwinięcie bardzo szerokiego eksportu, gdyż na zewnętrznym rynku konkurować z Wilnem mogą tylko Włochy i to jedynie ceną, a nie jakością towaru. Przyczyny nienależytego rozwinięcia się eksportu leżą przedewszystkiem w braku kapitałów obrotowych. Rękawicznicy po wykonaniu jednej partji nie mogą przystąpić do wykonania następnej, zanim nie otrzymają należności, gdyż nie posiadają żadnych rezerw gotówkowych, ani możliwości otrzymania taniego kredytu.

Zwiększenie produkcji jednocześnie zmniejsza bardzo znacznie koszta wykonania, z tem się łączy obniżenie ceny, a tem samem możliwość większego zbytu. Na wysokość ceny wpływa jeszcze brak krajowego surowca, który pokrywa zatedwie 30—40% zapotrzebowania, resztę sprowadza się z zagranicy, przeważnie z Rosji.

Płace czeladnicze wynoszą od 5—6 zł. dziennie. T. zw. krajacze pobierają do 9 zł. dziennie, jednak należy zaznaczyć, że

praca w tym zawodzie ogranicza się w roku mniej więcej do 5 miesięcy.

Białoskórnictwo (22 warsztaty) i **garbarstwo** (197 warsztatów) posiadają wielkie możliwości rozwoju. Dla zwiększenia produkcji konieczna jest współpraca rolnictwa. Rozwój hodowli owiec dostarczyłby potrzebnej ilości surowca, zaś odpowiednio wyszkolone rzesze rzemieślników wytworzyłyby z tego surowca futra, tak potrzebne dla ludności wiejskiej, jak i miejskiej oraz wojska. Obecnie sprowadza się z zagranicy w bardzo dużej ilości gotowe wyroby futrzane, są one zbyt drogie i niedostępne dla szerszych mas, podczas gdy wyroby te, jak wykazuje kalkulacja, z krajowego surowca i krajowemi siłami wykonane, byłyby tańsze od niepraktycznych i mało dających ciepła okryć na watolinie, względnie wacie. Pozatem należałoby usunąć cały szereg niedociągnieć. Najważniejszą bodajże rzeczą jest marnowanie skór przez nieumiejętne ich zdejmowanie. Skóry bydlęce na tutejszym terenie są w dobrym gatunku, ale przez złe zdjęcie wartość ich obniża się prawie o 50% i uniemożliwia eksport. Tyczy się to zwłaszcza skór cielęcych, które są zdejmowane nie na rzeźni, a w jatkach przez co jest ogromnie utrudniony dozór. Skóry te garbarnie nabywają przeważnie w stanie solonym, wobec czego przecięcia są niewidoczne i dopiero ukazują się przy wyprawianiu.

Oprócz pocięć na obniżenie wartości skór wpływają sami hodowcy, którzy nie troszczą się o należyty ich stan, nie starają się czyścić i myć bydła i dlatego też prawie 95% skór jest podziurawionych przez gzę. Pomimo to, iż posiadamy dużo własnego surowca, jednak ze względu na jego zły stan i konserwację większość skór sprowadza się z zagranicy, stan ten jest nienormalny i winien ulec dalekoidącej zmianie. Bezwzględnie koniecznem jest porozumienie się instytucyj samorządu gospodarczego, oraz terytorjalnego w sprawie zaradzenia temu złu oraz przeprowadzenie odpowiedniej propagandy w kierunku należytego utrzymywania bydła oraz umiejętnego zdejmowania skór i ich konserwacji.

Rymarstwo, liczące 124 warsztaty, specjalnie odczuwa kryzys przeżywany obecnie przez rolnictwo. Majątki ziemskie nie nabywają prawie zupełnie nowych uprzęży, zbyt ma uprząż tylko najniższych gatunków i to w niewielkiej ilości, nabywana przez zubożałych włościan. Obroty w zawodzie tym spadły w stosunku do roku 1932 o 30 prawie procent.

Introligatorstwo, liczące 66 warsztatów, odczuwa przedewszystkiem brak odpowiednich maszyn, zainstalowanie których wynosiłoby do 15.000 złotych na warsztat, czyniąc go zdolnym do konkurowania z zagranicą.

Import wyrobów introligatorskich jest bowiem bardzo znaczny, z samych Niemiec importuje się rocznie od 100—150.000 opraw, głównie do książek liturgicznych i t. zw. półskórek.

VII. GRUPA USŁUG OSOBISTYCH.

Fryzjerstwo na terenie Izby jest zrzeszone w 385 zakładach. Coraz większa liczba osób stara się jaknajmniej korzystać z usług fryzjerów, spowodowane jest to, bowiem kurczeniem się budżetów warstw urzędniczych i kupieckich. W wyniku powyższego silna konkurencja, wychodząca z łona branży fryzjerskiej powoduje stałe obniżanie cen, które w wielu wypadkach przekraczają koszty własne.

Zastraszający spadek frekwencji odczuwa zawód fotograficzny, liczący w województwie wileńskiem 145 warsztatów.

Silna konkurencja fotografów ulicznych, a również kupców, wykonujących prace techniczne dla amatorów, podkopują byt fotograficznych warsztatów rzemieślniczych. Czeladników w tym zawodzie jest bardzo mało i zarobki ich nie przekraczają złotych 4 dziennie.

STAN LICZEBNY RZEMIOSŁA.

Wiadomości o ilości warsztatów rzemieślniczych opierała zasadniczo Izba Wileńska w roku sprawozdawczym, na odpisach kart rzemieślniczych i potwierdzeń zgłoszeń, przysyłanych przez władze przemysłowe I instancji.

Dane powyższe, aczkolwiek wpływają systematycznie i ilość rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze została całkowicie uzgodniona z rejestrami prowadzonemi przez władze przemysłowe, to jednak nie przedstawiają rzeczywistej ilości czynnych warsztatów.

Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy w tem, że rzemieślnicy nie zgłaszają swoich zakładów do władz przemysłowych, z drugiej zaś strony całkiem nie donoszą, o zachodzących w ich warsztatach zmianach.

Z powyższego wynika, że statystyka oparta na rejestrach wydanych kart rzemieślniczych nie daje pojęcia o stanie nielegalnego rzemiosła, ani też o zachodzących zmianach w rodzaju likwidacji przedsiębiorstwa, ustanowienia zastępcy, dzierżawcy i td.

Zwroty otrzymane przy rozsyłaniu nakazów płatniczych w myśl ustawy z dn. 7.XI. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 809) umożliwiły Izbie Wileńskiej śledzenie tych zmian i nasunęły konieczność zwrócenia się do władz przemysłowych I instancji, z prośbą o skorygowanie rejestrów kart rzemieślniczych i zgłoszeń i zakomunikowania Izbie ustalonych zmian. W tym celu zostały wykazy nieodnalezionych rzemieślników przesłane do Urzędu Przemysłowego I instancji w Wilnie i do 8 starostw powiatowych. W wyniku powyższej pracy okazało się, że od chwili, gdy władze przemysłowe I instancji zaczęły wydawać karty rzemieślnicze zaszły w stanie liczebnym rzemiosła, tak poważne zmiany, że pomimo wydania w roku sprawozdawczym wielkiej ilości kart rzemieślniczych, ogólna ilość warsztatów legalnych uległa zmniejszeniu o 205 w porównaniu z ubiegłym rokiem spra-

wozdawczym. Zjawiska tego nie należy tłumaczyć jedynie pogorszeniem się sytuacji gospodarczej w rzemiośle, gdyż, jak widać z doniesień starostw, zmiany te w przeważnej swojej części odnoszą się do czasów lepszej konjunktury.

W wyżej opisany sposób zebrany materjał statystyczny wykazuje, że na ogólną liczbę warsztatów, wynoszącą 11.349, przypada legalnych — 7.759, nielegalnych — 3.590. Kolejność grup zawodowych, według ich liczebności, przedstawia się jak następuje:

1) skórzana — 2.705, 2) włókiennicza — 2.528, 3) spożywcza — 1.797, 4) metalowa — 1.904, 5) drzewna — 931, 6) budowlana — 916 i 7) usług osobistych — 568.

Niżej podana tabelka Nr. 1 przedstawia ilość warsztatów z kartami rzemieślniczemi w latach 1933—1932. Tab. Nr. 2 przedstawia zestawienie ilości nielegalnych warsztatów za ostatnie dwa lata sprawozdawcze.

Tabela Nr. 1

Rok	Wilno	Pow. brasł.	Pow. dziśn.	Pow. mołod.	Pow. oszmiań.	Pow. postaw.	Pow. święc.	Pow. wilej.	Pow. wil.-troc.
1933	3.299	505	465	560	576	281	669	690	714
1932	3.396	556	485	616	578	310	733	540	759

Tabela Nr. 2

Rok	Wilno	Pow. Brasł.	Pow. dziśn.	Pow. mołod.	Pow. oszmiań.	Pow. postaw.	Pow. święc.	Pow. wilej.	Pow. wil.-troc.
1933	2.050	192	310	138	185	193	217	123	182
1932	2.671	278	378	232	323	279	190	252	355

Przechodząc do omówienia ilości nielegalnych rzemieślników, stwierdzić musimy, że znaczna część rzemieślników nie rejestruje swoich zakładów oraz że uprawnienia Izby Rzemieślniczej w kierunku bezpośredniego zbierania materjałów statystycznych są niewystarczające. Powyższe okoliczności spowodowały, że Izba Wileńska musiała znacznym nakładem pracy ubiegać się o źródło pośrednie, będące w posiadaniu innych instytucyj, któreby dały możność wykrycia nielegalnych warsztatów.

Źródłami temi są:

1. Wyciągi rzemieślników, sporządzone z imiennych wykazów osób zamieszkałych w dniu 15.XII. 1932 r. na terenie Izby Skarbowej w Wilnie.

2. Zawiadomienia imienne o wykupionych świadectwach przemysłowych przez poszczególnych rzemieślników.
3. Doniesienia mężów zaufania, powołanych w większych miejscowościach na terenie powiatów województwa wileńskiego.
4. Doniesienie Cechów i osób prywatnych.

ad 1. Listy zamieszkałych są wypełniane w końcu każdego roku przez lokatorów zgodnie z art.art. 46 i 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym i składane przez właścicieli domów do odpowiednich urzędów skarbowych. Listy te zawierają między innemi następujące rubryki: 1) imię i nazwisko zamieszkałego, 2) jego wiek, 3) rodzaj zatrudnienia, 4) miejsce zamieszkania i wykonywania zawodu. Na podstawie powyższych list założono w roku sprawozdawczym kartotekę osób trudniących się rzemiosłem, która w roku bieżącym posłuży do przeprowadzenia kontroli.

ad 2. Zestawienie kartoteki z imiennemi zawiadomieniami o wykupionych świadectwach przemysłowych, wydatnie przyczynia się do wykrycia nielegalnych warsztatów, gdyż wielu rzemieślników wykupuje świadectwa, ale uchyla się od obowiązku rejestracji swoich zakładów u władz przemysłowych.

ad 3. Ze względu na to, że sporządzenie imiennych wykazów rzemieślników z list zamieszkałych na terenie powiatowych urzędów skarbowych jest niemożliwe, dlatego Izba powołała w miejscowościach, gdzie niema cechów, „Mężów Zaufania", których obowiązkiem w pierwszym rzędzie jest informowanie o nielegalnych warsztatach istniejących na terenie ich działania.

Korzystając z wyżej wymienionych żródeł, Izba Wileńska ustaliła, że na 11.349 warsztatów przypada nielegalnych 3.590, która to liczba jest o 1.368 mniejsza niż w sprawozdaniu z r. 1932.

W roku bieżącym Izba Rzemieślnicza w dalszym ciągu przygotowuje wykazy nielegalnych rzemieślników i przesyła do wiadomości władz przemysłowych, co w znacznym stopniu przyczyni się do skutecznego zwalczania nielegalnego rzemiosła.

O ile art.art. 7 i 144 ustawy przemysłowej dają możność zebrania danych co do samoistnych rzemieślników, to sprawa statystyki czeladniczej została przez ustawodawstwo pominięta milczeniem. Dlatego też dane o ilości czeladników są niedokładne i rzeczywista ilość zatrudnionych — zdanien Izby — jest większa niż podana w tablicy Nr. 4.

Na podstawie prowadzonego przez Izbę Rzemieślniczą rejestru umów o naukę w rzemiośle, ilość terminatorów, zatrudnionych na terenie województwa wileńskiego, wynosi w roku sprawozdawczym 586. Umów zaś zarejestrowano w r. 1932/33—213.

ORGANIZACJE RZEMIEŚLNICZE.

Istniejące organizacje rzemieślnicze na terenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej dadzą się podzielić na dwa zasadnicze typy:

1. Cechy, czyli korporacje rzemieślników, oparte na przepisach prawa przemysłowego, celem których są przedewszystkiem sprawy zawodowe i organizacyjne;
2. Stowarzyszenia lub Związki rzemieślnicze, utworzone na zasadzie przepisów prawa o stowarzyszeniach, które w programie swych prac uwzględniają przeważnie prace kulturalno-oświatowe i samopomocowe.

Podział ten istnieje tylko ze względów formalnych, bowiem faktyczna różnica, prawie, że nie istnieje, gdyż między organizacjami jest bardzo bliska współpraca. W wielu wypadkach cały szereg członków jednej organizacji bierze czynny udział w pracach drugiej organizacji.

CECHY.

W roku sprawozdawczym na terenie Izby było czynnych 49 Cechów, z czego 26 w m. Wilnie i 23 na prowincji. W tej liczbie było 26 Cechów chrześcijańskich i 23 żydowskich. W pracy swojej Izba zawsze dążyła do oparcia się o Cechy i za ich pośrednictwem pogłębiać rozwój rzemiosła, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i kulturalno-oświatowej. Izba bowiem stała na stanowisku, że rzemieślnik zrzeszony i poddany rygorom organizacyjnym znacznie łatwiej i pewniej spełni włożone na niego zadania, niż rzemieślnik niezrzeszony. W praktyce jednak Izba napotkała na szereg trudności. Cechy zawiodły i wykazały, że nie mogą sprostać swym obowiązkom.

W pierwszym rzędzie wpłynął na to niski stan umysłowy rzemieślnika. Większość ich na terenie ziem północno-wschodnich stanowią analfabeci, względnie pół-analfabeci, społecznie zupełnie niewyrobieni, nieinteresujący się sprawami ogólnemi i niedoceniający wagi życia organizacyjnego.

Nieliczne jednostki bardziej społecznie uświadomione pracują nad podniesieniem zainteresowania wśród rzemieślników, co do konieczności organizowania, celem usunięcia tej bierności wśród rzemieślników i postawienia Cechów na wysokości ich zadań, odpowiadających świetnym tradycjom Cechów Wileńskich.

Syzyfowa ta praca daje wyniki i posuwa prace organizacyjne, jednak bardzo powoli, bowiem dla przezwyciężenia głęboko zakorzenionego konserwatyzmu wśród rzemieślników i wyplenienia analfabetyzmu, umyślnie zaszczepionego ręką zaborcy, efekt może nastąpić dopiero po dłuższym okresie czasu. Dla należytego rozwoju Cechów, aby mogły one spełnić swe zadania stoi również na przeszkodzie brak środków finansowych. Środki te tworzą się, po pozbawieniu Cechów prawa egzaminowania, wyłącznie ze składek członkowskich, które wobec małej ilości członków i przytem jeszcze chronicznem nieuiszczaniu tych

składek, są minimalne i paraliżują wszelką działalność Cechów. Z tego względu większość prac cechowych jest jałowa, a obrady toczą się jedynie wokoło narzekań na zbyt uciążliwe podatki, świadczenia socjalne.

Współdziałanie Cechów z Izbą Rzemieślniczą opiera się li tylko na ich dobrej woli. Cały szereg poleceń Izby Cechy albo nie wykonują, albo wykonują opieszale. Izba nie posiada sankcyj ustawowych, aby zmusić Cechy do starannej i sprężystej dla dobra rzemiosła współpracy. A jednak Izba, mając terytorjalną kompetencję wojewódzką, musi mieć niższe komórki, ażeby za ich pomocą dotrzeć szybko i bezpośrednio do rzemieślnika. To znacznieby usprawniło działalność Izby. Wyżej przytoczone powody sprawiają, że na 11.349 samoistnych rzemieślników w województwie zrzeszonych jest zaledwie 3.397 rzemieślników, co stanowi tylko około 30%.

Poniżej podana tabela przedstawia organizacje cechowe w/g stanu na dzień 31 grudnia 1933 r. (Tabela Nr. 1).

Cechy Chrześcijańskie.

L. p.	Nazwa cechu	Siedziba Cechu adres	Starszy Cechu i jego adres	Ilość członków
1	Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie	Wilno, ul. Niemiecka 25.	Uziałło Józef Kalwaryjska 18	58
2	Cech Fryzjerów, Golarzy i Perukarzy w Wilnie	Wilno, ul. Zamkowa 24.	Chrul Franciszek Zamkowa .4	20
3	Cech Murarzy, Malarzy, Szt.katorów, Cieśli i Kamieniarzy w Wilnie	Wilno, ul. Wiłkomierska 3—21.	Hermanowicz Piotr Wiłkomierska 3-21	46
4	Cech Bednarzy na miasto Wilno i woj. wileńskie	Wilno, ul. Szeptyckiego 18.	Pieślak Franciszek Szeptyckiego 18	6
5	Cech Piekarzy w Wilnie	Wilno, ul. Piłsudskiego 24.	Niedek Franciszek Piłsudskiego 24	35
6	Cech Kuchmistrzòw w Wilnie	Wilno, ul. Mickiewicza 22.	Maj Jan Mickiewicza 22	31
7	Cech Krawców w Wilnie	Wilno, ul. Zamkowa 12	Nosowicz Alfons Zamkowa 12	53
8	Cech Zdunów i Garncarzy w Wilnie	Wilno, ul Bakszta 2	Godlewski Piotr Popławska 27a	65
9	Cech Ślusarzy w Wilnie	Wilno, ul. Jagiellońska 11.	Slusarski Apolinary Jagiellońska 11	26
10	Cech Kowali, Rymarzy, Kołodziei i Lakierników w Wilnie	Wilno, ul Mickiewicza 24 m. 12.	Adamowicz Daniel Mickiewicza 24-12	42
11	Cech Jubilerów, Grawerów, Bronzowników i Zegarmistrz. w Wilnie	Wilno, ul. Zamkowa 10.	Andrukowicz Wacław, Zamkowa 10	34
12	Cech Stolarzy i Tapicerów w Wilnie	Wilno, ul. Ludwisarska 8.	Oszurko Michał Ludwisarska 8	50
13	Cech Fotografów w Wilnie	Wilno, ul. Antokolska 6.	Siemaszko Leonard Wielka 44	11

L. p.	Nazwa Cechu	Siedziba Cechu, adres	Starszy Cechu i jego adres	Ilość członków
14	Cech Szewców i Cholewkarzy w Wilnie	Wilno, ul. Wielka 17.	Krzyżanowski Tad. Ludwisarska 8	27
15	Cech Blacharzy i Kotlarzy w Wilnie	Wilno, ul. Bonifraterska 2.	Bernatowicz Jerzy Bonifraterska 2	9
16	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Mołodecznie	Mołodeczno, ul. Batorego 12.	Potrzebowski St. Piłsudskiego 49	87
17	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Święcianach	Swięciany, ul. Polska 22.	Gryncewicz Piotr Piłsudskiego 1	40
18	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Głębokiem	Głębokie.	Targoński Ignacy Zamkowa 3	91
19	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Postawach	Postawy, ul. Bazyljańska 2.	Kamieniecki Wincenty Bazyljańska 2	86
20	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Brasławiu	Brasław, ul. Piłsudskiego 112.	Ostropolski Franciszek Piłsudskiego 112	58
21	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Smorgoniach	Smorgonnie	Komar Paweł Wileńska 3	71
22	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Widzach	Widze, pl. Rynkowy 28.	Szachnowicz Andrzej, Plac Rynkowy 28	10
23	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Oszmianie	Oszmiana, ul. Piłsudskiego 56.	BielawskiBronisław Piłsudskiego 65	75
24	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Wilejce	Wilejka.	Miezień Otton Dąb-Biernackiego 6	153
25	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w N.-Święcianach	N.-Swięciany	Rynkiewicz Franciszek	45
26	Cech Chrześ:ijański Rzeźniczo-Wędliniarski w Głębokiem	Głębokie, ul. Krakowska 2.	Łapicki Leon Krakowska 2	18
			Razem . . .	1229

Cechy Żydowskie.

L. p.	Nazwa Cechu	Siedziba Cechu, adres	Starszy Cechu, jego adres	Ilość członków
1	Cech Fotografów Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Cynowiec Ajzyk Mickiewicza 11	22
2	Cech Kuśnierzy, Czapników, Kapeluszników Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Rachman Mejłach Niemiecka 12	80
3	Cech Fryzjerów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Trocki Eljasz W. Pohulanka 15	90
4	Cech Rzeźników i Wędliniarzy na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Swirski Abram Zarzeczna 25	105
5	Cech Metalowców Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Gurwicz Szmuel Św. Mikołaja 1	160
6	Cech Piekarzy Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Gordon Abram Tatarska 20	117
7	Cech Zegarmistrzów, Jubilerów, Grawerów, Złotników, Bronzowników, Pozłotników i Optyków Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Blondes Chackiel Niemiecka 26	80
8	Cech Krawców Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Lewinson Hirsz Sawicz 6	365
9	Cech Grupy Skórzanej Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Lipowicz Jankiel Stefańska 7-21	177
10	Cech Wyrobòw Drzewnych na m. Wilno.	Wilno, ul. Rudnicka 11.	Bastomski Benjamin Niemiecka 3	75
11	Cech Malarzy Pokojowych i Szyldowych, oraz Lakierników Żydów na m. Wilno i woj. wileńskie.	Wilno, ul. Żydowska 66.	Szymonowicz Szymon Niemiecka 15	33
12	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Mołodecznie.	Mołodeczno, ul. Piłsudskiego 13.	Sztejman Gdalja Piłsudskiego 113	123
13	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Święcianach.	Święciany, ul. Rynek 18a.	Rozental Boruch Rynek 18a	42

L. p.	Nazwa Cechu	Siedziba Cechu, adres	Starszy Cechu, jego adres	Ilość członków
14	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Głębokiem.	Głębokie, ul. Zamkowa 35.	Berkman Jewna Zamkowa 35	75
15	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Postawach.	Postawy, ul. Wileńska 12.	Wajskuński Jakób Wileńska 12	50
16	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Dokszycach.	Dokszyce, Rynek	Gol Morduch	47
17	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Duniłowiczach.	Duniłowicze	Berman Morduch	30
18	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Brasławiu.	Brasław, ul. Piłsudskiego 146.	Magat Józef T. Hołówki róg 3 Maja	98
19	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Smorgoniach.	Smorgonie, ul. Czysta 35.	Pergament Załman Szkolny Dwór 10	84
20	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Oszmianie.	Oszmiana, ul. Kościuszki 12.	Sołoducho Morduch Kościuszki 12	121
21	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Wilejce.	Wilejka	Flekser Szymon Piłsudskiego 49	96
22	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Radoszkowicach.	Radoszkowice	Bampi Gilel Dąbrowskiego 53	46
26	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Dołhinowie.	Dołhinów	Ginzburg Bejnes 3-go Maja 27	52
			Razem . . .	2.168

Zestawienie ogólne

L. p.	Treść	Ilość cechów	Ilość członków
1	Cechy Chrześcijańskie w m. Wilnie . . .	15	513
2	Cechy Chrześcijańskie w powiatach . . .	11	716
3	Cechy Żydowskie w m. Wilnie	11	1.304
4	Cechy Żydowskie w powiatach. . . .	12	864
	Razem . .	49	3.397

Poza wymienionemi Cechami istnieje jeszcze Związek Cechów, który jednoczy 15 Cechów chrześcijańskich różnych zawodów z terenu Wilna i działalność swoją statutowo może rozszerzać na całe województwo wileńskie.

Celem Związku jest ułatwienie Cechom ich zadań organizacyjnych, gospodarczych i oświatowych.

Pozatem wiele Cechów należy do Centralnych Związków Cechów branżowych, siedziby których mieszczą się w Poznaniu i Warszawie; współpraca z niemi jest jednak bardzo luźna.

WYDZIAŁY CZELADNICZE.

W roku sprawozdawczym w jednym tylko Cechu istniał Wydział Czeladniczy a mianowicie przy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy. Pomimo wysiłków, czynionych przez Izbę Rzemieślniczą, nie udało się utworzyć wydziałów czeladniczych przy pozostałych Cechach ze względu na wielką różnicę zdań, panującą między mistrzami a czeladzią, oraz na ciągłe między nimi tarcia na tle interesów zawodowych.

Stan ten tak długo — zdaniem Izby — trwać będzie, jak długo istnieć będą różnice socjalne, społeczne i materjalne, pomiędzy członkami Cechów, a czeladzią.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI RZEMIEŚLNICZE.

Poza Cechami istnieje na terenie Izby cały szereg stowarzyszeń i Związków Rzemieślniczych, utworzonych na przepisach prawa o stowarzyszeniach. Izba Rzemieślnicza utrzymuje z temi stowarzyszeniami stałą łączność. Praca tych stowarzyszeń idzie w kierunku zawodowym, społecznym i kulturalno-oświatowym. Według stanu na dzień 31.XII.1933 r. organizacje rzemieślnicze na terenie Izby przedstawiają się następująco:

a) Centralny Związek Rzemieślników Żydów na Wileńszczyźnie z siedzibą w Wilnie.

Związek powyższy rozwija swoją działalność w całem województwie wileńskiem, posiadając około 21 oddziałów w poszczególnych miastach i miasteczkach. Ze Związkiem tym współpracują również niemal wszystkie Cechy Żydowskie. Centralny Związek Rzemieślników Żydów odegrywa dużą rolę w całokształcie prac nad rzemiosłem żydowskiem w województwie wileńskiem.

Izba Rzemieślnicza ze Związkiem tym utrzymuje stały kontakt.

b) Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Wilnie przy ul. Metropolitalnej Nr. 1.

Terenem działalności Związku jest m. Wilno i województwo wileńskie. Związek jednoczy 10 związków zawodowych z terenu m. Wilna, oraz 4 związki z terenu powiatów. W porównaniu z r. 1932 stan posiadania Związku nie ulega większym zmia-

nom. Do Związku należą czeladnicy, mistrzowie dyplomowani, pracujący w charakterze czeladników, chałupnicy oraz część rzemieślników samodzielnych, posiadających karty rzemieślnicze. Związek w życiu rzemiosła większej roli nie odegrywa, a praca jego ogranicza się przeważnie do zdobycia dla swych członków lepszych warunków pracy.

Związek znajduje się w stałym antagonizmie z Cechami oraz z klasowemi związkami zawodowemi.

Stan chrześcijańskich związków zawodowych na dzień 31.XII.1933 r. przedstawia poniższa tabela.

L. p.	Nazwa	Siedziba	Ilość członków
1	Chrześcijański Związek Zawod. Stolarzy i Cieśli w Wilnie	Wilno	320
2	Chrześcijański Związek Zawodowy Piekarzy w Wilnie	Wilno	187
3	Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników w Wilnie	Wilno	75
4	Chrześcijański Związek Zawodowy Murarzy i Betoniarzy w Wilnie	Wilno	479
5	Chrześcijański Związek Mechaników, Ślusarzy, Palaczy i pokrew. zaw. w Wilnie	Wilno	62
6	Chrześcijański Związek Zawodowy Szewców w Wilnie (z oddziałami w Smorgoniach i N. Trokach)	Wilno	1.212
7	Chrześcijański Związek Zawodowy Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy w Wilnie	Wilno	156
8	Chrześcijański Związek Zawodowy Fryzjerów	Wilno	72
9	Chrześcijański Związek Zawodowy Krawców i Krawczyń w Wilnie	Wilno	119
10	Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych w Wilnie	Wilno	110
11	Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych Oddział w Dziśnie	Dzisna	48
12	Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemieślników w Trokach	Troki	42
13	Chrześcijański Związek Zawodowy Piekarzy Oddział w Smorgoniach	Smorgonie	47
14	Chrześcijański Związek Zawodowy Piekarzy w N. Wilejce	N. Wilejka	12
		Razem . . .	2.941

RESURSA RZEMIEŚLNICZA W WILNIE przy ul. Bakszta Nr. 2.

Resursa Rzemieślnicza w Wilnie koncentruje akcję kulturalno-oświatową, oraz społeczną, prowadzoną wśród rzemiosła w Wilnie. Jest ona tym ośrodkiem, gdzie są inicjowane i kultywowane wszystkie zagadnienia, dotyczące pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej i społecznej. W roku sprawozdawczym było wygłoszonych w Resursie kilkanaście referatów na tematy aktualne, oraz były urządzone obchody w związku z uroczystościami z życia Państwa i narodu.

Izba Rzemieśnicza w Wilnie bierze czynny udział w pracach Zarządu Resursy w osobach Prezesa Izby, który jest Prezesem Resursy, oraz Dyrektora Izby, który jest sekretarzem Resursy.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ.

Zrzeszenie Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej, założone w r. 1929, zostało we wrześniu 1933 r. przekształcone na Organizację Młodzieży Pracującej. Organizacja ta skupia w znakomitej większości całą młodzież rzemieślniczą i w szybkiem tempie rozwija się. Miasto Wilno i powiaty pokryte są gęstą siecią ognisk O. M. P. Praca ześrodkowuje się w świetlicach, gdzie młodzież po pracy chętnie się gromadzi i prowadzona jest w dziedzinach: społecznej, kulturalno-oświatowej, wychowania obywatelskiego i państwowego, oraz sportowej.

Szczególnie ogniska w m. Wilnie osiągnęły duże rezultaty w sporcie. Kwestja przyjścia z pomocą bezrobotnym oraz sprawa zapewnienia dobrych warunków pracy i płacy członkom jest również przedmiotem dużej troski władz O. M. P.

Izba Rzemieślnicza bierze czynny udział w pracach w O.M.P. w osobie Dyrektora Izby, który jest inspektorem wojewódzkim O. M. P.

Towarzystwa mające na celu podniesienie wykształcenia i sprawności zawodowej wśród rzemiosł.

L. p.	Nazwa	Miejscowość	Działalność
1	T-wo Artystów Plastyków	Wilno	Prowadzi 1 szkołę rzemiosł artystycznych
2	Polskie T-wo Pracy Oświatowej „Swiatło“	Wilno	Prowadzi 1 szkołę zawodową odzieżową, 1 szkołę gospod. domow. z uwzględnien. kuchm., 1 szkołę dokszt. zawod.
3	Księża Salezjanie	Wilno	Prowadzą 1 szkołę rzemieślniczą
4	S. S. Salezjanki	Wilno	Prowadzą 1 szkołę zawodową

L. p.	Nazwa	Miejscowość	Działalność
5	Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie	Wilno	Prowadzi 1 szkołę dokszt. zawod.
6	Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie	Wilno	Prowadzi 1 kursy zawodowe
7	T-wo „Pomoc Pracy“	Wilno	Prowadzi 2 szkoły rzemieślnicze, 1 szkołę zawod. i kursy zawodowe
8	Związek Kobiet Żydowskich	Wilno	Prowadzi 1 kursy zawodowe i szkołę zawodową
9	T-wo św. Wincentego a Paulo w Wilnie	Wilno	Prowadzi 1 kursy zawodowe
10	Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie	Wilno	Prowadzi szkołę i kursy zawodowe gospodar. domowego
11	T-wo „Nauka i Praca“ w Wilnie	Wilno	Prowadzi 1 kursy zawodowe
12	Polska Macierz Szkolna	N. Wilejka	Prowadzi 1 szkołę i kursy zawodowe żeńskie
13	„Koło Polek“ w Głębokiem	Głębokie	Prowadzi 1 kursy zawodowe kroju i szycia

OŚWIATA RZEMIEŚLNICZA.

Oświata zawodowa, zgodnie z intencją ustawodawstwa przemysłowego i wymaganiami życia, ma doniosłe znaczenie w przysposobieniu gospodarczem społeczeństwa i rozwoju rzemiosła. Problem ten nabiera tem większego znaczenia, iż w swojej realizacji napotyka na duże trudności, powstałe z tej czy innej przyczyny.

W związku z tem sfery gospodarcze oraz izba Rzemieślnicza, dążąc do dostowania szkolnictwa zawodowego do potrzeb chwili obecnej, zwróciły szczególną uwagę na prace w tej dziedzinie.

Zagadnieniu temu zostały poświęcone specjalne obrady. Na Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych w Wilnie w dniu 8.IX.33 r., zwołanym przez Radę Wojewódzką B. B., W. R. w Sekcji Rzemieślniczej został wygłoszony przez p. Tadeusza Wolskiego referat p. t. „Szkolnictwo zawodowe“. Problemy poruszone w tym referacie oraz wnioski z dyskusji przekonały, że to zagadnienie należy poddać głębszej analizie.

Myśl ta, uprzednio już rzucona, po Zjeździe gospodarczym nabrała na sile. Samorządy terytorjalne i gospodarcze w Wilnie łącznie z organizacjami zainteresowanemi oświatą zawodową zwołały na dzień 3 i 4 grudnia 1933 r. w Wilnie I Regjonalny Zjazd w sprawach oświaty zawodowej. Zjazd zaszczycił swoją obecnością V. Minister W. R. i O. P. P. Pieracki. Izba Rzemieślnicza w Wilnie, przywiązując wielkie znaczenie do zorganizowanego Zjazdu, wystąpiła na nim z referatami, omawiającemi aktualne sprawy szkolnictwa zawodowego.

Na Zjeździe, między innemi, zostały wygłoszone następujące referaty, dotyczące kwestji oświaty zawodowej w rzemiośle: „O szkolnictwie zawodowem" przez delegata Rady Izb Rzemieślniczych w Warszawie p. Jaroszewskiego, „O znaczeniu Instytutu Rzemieślniczego" przez Dyrektora Izby Rzemieślniczej w Wilnie p. K. Młynarczyka" i „O dokształceniu zawodowem w świetle krytyki" przez referenta szkolnego Izby Rzemieślniczej p T. Wolskiego.

W referatach tych, jak i w dyskusji, zostały poruszone wszystkie bolączki i niedociągnięcia, panujące w dziedzinie oświaty zawodowej. W wyniku obrad Zjazd powziął szereg rezolucyj, z pośród których, jeżeli chodzi o rzemiosło, są najważniejsze następujące:

1. Zjazd, zdając sobie sprawę z ogromnej wagi, jaką przedstawia najodpowiedniejsze wykorzystanie psychicznych i fizycznych walorów każdego pracownika zawodowego, co jest możliwe tylko w wypadku zatrudnienia w tym właśnie zawodzie, do jakiego z uwagi na swe właściwości indywidualne, najbardziej się dana jednostka nadaje, podkreśla niezwykłe doniosłe znaczenie należytego udoskonalenia i rozwoju poradnictwa zawodowego, opartego na badaniach zarówno psychotechnicznych, jak i na badaniach wurunków gospodarczych i społecznych i wypowiada się za zorganizowaniem w Wilnie „Centralnej Placówki Poradniczej dla Obszaru Ziem Północno-Wschodnich", któraby należycie uwzględniała dziedzinę badań psychotechnicznych.
2. Zjazd, zważywszy na konieczność dostosowania przyszłej sieci szkolnictwa do geopolitycznej struktury, oraz do regjonalnych właściwości gospodarki terenu ziem Północno-Wschodnich — apeluje do czynników miarodajnych:
   a) o odpowiednią rozbudowę sieci podstawowych szkół zawodowych przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych na tym terenie, mając przy tem specjalnie na względzie dziedziny gospodarcze, posiadające naturalne warunki rozwojowe:
   b) o równoległą rozbudowę szkół dokształcających, na ukończenie których czekają rzesze młodzieży rzemieślniczej, przemysłowej i handlowej.
3. Z uwagi na konieczność wzmocnienia podstaw szkolnictwa zawodowego na ziemiach Północno-Wschodnich, zwłaszcza

dominującego na tym terenie szkolnictwa zawodowego typu społecznego i niemożności dokonania tego w oparciu się jedynie o wpływy lokalne, oraz wychodząc z założenia, że dzieło podniesienia stanu gospodarczego ziem Północno-Wschodnich, mające pierwszorzędne znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej, winno być dokonane świadczeniami całego społeczeństwa polskiego, Zjazd wnosi — o zwiększenie dla tego terenu dotacyj na społeczne szkolnictwo zawodowe przez odpowiednią nowelizację art. 121 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

4. Zważywszy, że szkolnictwo zawodowe może stać się czynnikiem postępu gospodarczego w dalszej dopiero przyszłości po należytem jego rozbudowaniu pod względem ilościowym i jakościowym, że poziom kwalifikacyj czynników już pracujących zawodowo w chwili obecnej w bardzo wielu dziedzinach jest zupełnie niedostateczny, co powoduje poważne straty dla życia gospodarczego — Zjazd uznaje, że obok rozbudowy szkolnictwa dla kształcenia nowych pracowników zawodowych — należy rozwinąć wysiłki dla jaknajszerszego rozpowszechnienia oświaty zawodowej wśród pracowników wszelkiego typu, czynnych zawodowo w chwili obecnej, drogą organizowania przy szkołach zawodowych i większych warsztatach wytwórczych — kursów stałych, lub lotnych różnego typu, oraz systematyczne przeszkalanie osób już zatrudnionych w zawodach.

5. Celem podniesienia aktywności gospodarczej rzemiosła ziem Północno-Wschodnich, Zjazd uważa za konieczne stworzenie Instytutu Rzemieślniczego, opartego o Muzeum Prób i Wzorów Wyrobów Rzemieślniczych. któryby uświadamiał i szkolił kadry rzemieślnicze. Przy Instytucie tym należałoby zorganizować sieć kursów zawodowych stałych, lub wędrownych, odpowiadających potrzebom regjonalnym rzemiosła.

W roku sprawozdawczym jeszcze przed zwołaniem Zjazdu Regjonalnego w sprawach oświaty zawodowej — Izba Rzemieślnicza przystąpiła do prac nad zorganizowaniem Instytutu Rzemieślniczego, opartego o Muzeum Rzemiosła, oraz Instytutu Psychotechnicznego. W sprawie Instytutu Rzemieślniczego odbyło się cały szereg zebrań, na których zainteresowane organizacje rzemieślnicze, oraz czynniki współpracujące z rzemiosłem uznały za konieczne utworzenie takiego Instytutu i jak najwydatniejsze jego poparcie. Znaczenie bowiem Instytutu dla rzemiosła jest kolosalne.Ześrodkowana w nim będzie cała akcja dokształceniowa. Zorganizowane Muzeum Rzemiosła będzie zawierało możliwie wszystkie modele, wzory, próby i maszyny, stosowane w rzemiośle i odpowiadające jego potrzebom w związku z ogólnym rozwojem życia.

Po uzgodnieniu stanowisk i poglądów sfer rzemieślniczych Izba przystąpiła do utworzenia Instytutu Rzemieślniczego i Mu-

zeum Rzemiosła, które to instytucje rozpoczną już swoją działalność w r. 1934.

Między innemi na jednem z zebrań zostało utworzone osiem Komisyj inżynierskich, a mianowicie ciesielska, stolarska i narzędziarska, materjałoznawstwa drzewnego, tokarstwa, kołodziejska, rzeźbiarska i modelarska, bednarska i koszykarska. Komisje te przystąpiły do pracy nad zbieraniem eksponatów dla Muzeum Rzemieślniczego według ułożonego planu pod kierownictwem inżynierów, rzemieślników rzeczoznawców, oraz nauczycieli szkół technicznych.

Prace Komisji zdążają również do wynalezienia sposobów najlepszej konstrukcji budynków drewnianych na kresach, ażeby podnieść ich wygląd estetyczny, zapewnić trwałość budowli i dostosować do wymagań gospodarczych, szczególnie w związku z przeprowadzanem scaleniem gospodarstw wiejskich, gdzie sprawa planowego budownictwa jest kwestją pierwszorzędnej wagi.

Następnie Izba Rzemieślnicza bacznie obserwująca życie i rozwój rzemiosła w najdrobniejszych szczegółach zauważyła, że w wielu wypadkach, zgłaszający się do terminu uczniowie nie odpowiadają obranemu zawodowi lub nawet wogóle nie nadają się do rzemiosła, tworząc klasę upośledzoną, jaskrawo wyróżniającą się na tle zdrowych i normalnie rozwiniętych pod względem psychicznym rówieśników.

Koniecznością więc palącą stało się stworzenie poradni zawodowej, którąby zwróciła uwagę kandydata do nauki rzemiosła, rodziców jego lub majstra do jakiego zawodu kandydat nadaje się, względnie czy wogóle nadaje się do rzemiosła.

Wobec powyższego Izba zainicjowała utworzenie przy Izbie Rzemieślniczej Instytutu Psychotechnicznego. Zagadnieniu temu zostało poświęconych kilkanaście zebrań, na których przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych, oraz czynniki współpracujące z rzemiosłem zgodnie uznali potrzebę utworzenia Instytutu Psychotechnicznego.

W roku sprawozdawczym zostały zakupione wszystkie najniezbędniejsze instrumenty do Instytutu, zaangażowano personel fachowy, opracowano regulaminy, działalność zaś Instytutu rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1934 r. Instytut będzie pracować na zasadach samowystarczalności.

Jak z powyższego wynika utworzenie Instytutu Rzemieślniczego, opartego o Muzeum Rzemiosła, oraz Instytutu Psychotechnicznego, było już w trakcie realizowania z inicjatywy Izby Rzemieślniczej, a uchwała Zjazdu Regjonalnego w sprawach oświaty zawodowej jeszcze raz podkreśliła konieczność i celowość istnienia tych instytucyj.

Teraz przejdziemy do scharakteryzowania poszczególnych dziedzin oświaty zawodowej.

SZKOŁY ZAWODOWE.

Na terenie Izby Rzemieślniczej znajduje się Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka Piłsudskiego, nadająca absolwentom wydziału mechanicznego i kolejowego mechanicznego uprawnienia mistrzowskie w zawodach: ślusarskim, kowalskim, kotlarskim, pilnikarskim i tokarskim; dla absolwentów wydziału budowlanego w zawodach: blacharskim, ciesielskim, dekarskim, studniarskim, zduńskim i murarskim po 3-ch letniem samoistnem prowadzeniu danego rzemiosła.

Liczbowe zestawienie uczniów, uczęszczających do Państwowej Szkoły Technicznej przedstawia się jak następuje.

Nazwa wydziału	Ilość uczniów w roku szkolnym				Ilość uczniów, którzy ukończyli szkołę w r. 1932/33
	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	
Mechaniczny	97	100	105	129	15
Kolejowo-mechaniczny . .	116	113	121	141	21
Budowlany	106	103	111	118	14
Razem . .	319	316	337	388	50

Ilość uczniów, uczęszczających do szkół państwowych, dających uprawnienia czeladnicze przedstawia następująca tabela.

Nazwa szkoły	Zawody rzemieśln.					Inne zawody	Razem	Ilość nauczycieli	Ilość instruktorów	Ilość uczniów, którzy ukończyli szkołę w r. 1932/33
	Budowlany	Stolarski	Kraw. dams.	Ślusarstwo	Razem					
Państw. Szkoła Rzem.-Przemysłowa . . .	—	18	—	157	175	90	265	32	—	74
Państw. Szkoła Rzem.-Budowlan.	49	—	—	—	49	—	49	7	—	32
Państw. Szkoła Przem.-Handlowa E. Dmochowskiej	—	—	122	—	122	120	242	27	—	75
Razem . .	49	18	122	157	346	210	556	66	—	181

Pozatem istnieje jeszcze 10 szkół zawodowych prywatnych. Są one utrzymywane przez rozmaite stowarzyszenia. Przy szkołach tych istnieją Komisje Egzaminacyjne, wyznaczone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego, które dają absolwentom wymienionych szkół dyplomy czeladnicze po złożeniu egzaminu.

Ilość uczniów w tych szkołach w r. 1933/34 ilustruje poniższe zestawienie.

L. p.	Nazwa szkoły	Miejscowość	Zawody rzemieślnicze					Razem
			Budowlany	Stolarski	Krawiecki	Ślusarski	Inne	
1	Szkoła Rzem.-Przem. Salezj. w Wilnie	Wilno	—	—	—	—	56	56
2	Prywatna Szkoła Rzemiosł Artystycznych Wileń. T-wa Art. Plast.	"	—	—	—	—	90	90
3	Szkoła Zawodowa S. S. Salezjanek w Wilnie	"	—	—	57	—	—	57
4	Szkoła Odzieżowa im. „Promienistych" PolskiegoT-wa „Światło"	"	—	—	73	—	—	73
5	Szkoła Zawodowa Męska T-wa „Pomoc Pracy"	"	—	20	-	—	—	20
6	Szkoła Zawodowa Żeńska T-wa „Pomoc Pracy"	"	—	—	122	—	9	131
7	Szkoła Zawodowa Żeńska Związku Kobiet Żydowsk.	"	—	—	59	—	—	59
8	Szkoła Zawodowa Żeńska im. św. Józefa	"	—	—	96	—	—	96
9	Szkoła Zawodowa Żeńska Sejmiku Święciańskiego . .	Święciany	—	—	57	—	—	57
10	Szkoła Zawodowa Żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej w N. Wilejce	N. Wilejka	—	—	48	—	—	48
	Razem . .		—	20	512	—	155	687

W celu porównania ilości uczniów uczęszczających do szkół zawodowych państwowych i prywatnych w poszczególnych latach dajemy poniższą tablicę.

Rok szkolny	Zawody rzemieślnicze					Razem
	Budowlany	Stolarski	Krawiecki	Ślusarski	Inne	
1930/31	198	155	581	244	206	1.384
1931/32	95	141	506	168	121	1.031
1932/33	188	124	620	154	64	1.150
1933/34	49	38	634	157	365	1.243

Jak z powyższego wynika liczba uczniów kształcących się w zawodach rzemieślniczych w szkołach zawodowych, wzrosła w roku szkolnym 1933/34 w porównaniu do r. 1932/33 o 93 osoby. Wzrost uczniów tłumaczy się niechęcią przyjmowania uczniów do terminu przez majstrów, z powodu ciężarów ponoszonych z tytułu świadczeń socjalnych, brakiem pracy w niektórych warsztatach, oraz likwidacją wielu kursów zawodowych.

SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE ZAWODOWE.

Szkoły dokształcające zawodowe na terenie Izby Rzemieślniczej nie są w stanie wypełnić zadań nałożonych na nie przez ustawodawstwo przemysłowe. Pogłębianie wiedzy teoretycznej w szkole w czasie odbywania przez uczniów terminu w rzemiośle ma niewątpliwie duże znaczenie dla podniesienia poziomu rzemiosła. Jednak obecnie istniejący stan rzeczy tę intencję ustawodawcy spacza. Składa się na to wiele przyczyn. Brak wyraźnego przepisu, ustalającego, kto ma ponosić wydatki, związane z utrzymaniem szkoły, oraz kto winien dbać o dostateczną ilość szkół dokształcających zawodowych, ażeby terminatorzy mogli bez uszczerbku dla pracy w warsztacie majstra do niej uczęszczać i po ukończeniu zyskać świadectwo szkolne, wymagane przez art. 155 prawa przemysłowego dla dopuszczenia do złożenia egzaminu czeladniczego. Znikoma zaś ilość szkół dokształcających nie odpowiadająca potrzebom życia spowodowała ten stan rzeczy, że cały szereg czeladników, ukończywszy przepisany okres nauki w rzemiośle, dla braku świadectwa ukończenia dokształcającej szkoły zawodowej nie może przystąpić do egzaminu na czeladnika. Istniejące zaś szkoły, cierpiąc na chroniczny brak pomocy szkolnych i podręczników nie mogą swego programu nauczania zrealizować w sposób dostateczny dla interesów rzemiosła.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie, bez zwracania uwagi na ich poziom wiedzy, tak, że razem znajdują się analfabeci oraz uczniowie, mający ukończone różne szkoły i różną liczbę klas. Wobec tego poziom umysłowy i rozpiętość wiedzy między uczniami w danej klasie są tak duże, że nie może być mowy o nauczaniu zgodnem z potrzebami rzemiosła.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie w myśl dezyderatów, wysuniętych na Zjeździe w sprawach oświaty zawodowej, a w części ogólnej przytoczonych.

Dla zobrazowania stanu szkolnictwa dokształcającego podajemy poniższe tablice

Szkoły dokształcające zawodowe publiczne w roku szkolnym 1933/34

Nazwa szkoły	Miejscowość	Ilość uczni wszystkich zawodów	Ilość: Nauczycieli	Ilość: Instruktorów	Ilość: Uczni, którzy ukończyli szkołę w r. 1932/33
Publiczna Szkoła Dok. Zaw.	Święciany	38	5	—	7
" " " "	Postawy	49	7	—	4
" " " "	Raków	42	3	—	15
" " " "	Wilejka	64	6	—	13
" " " "	Oszmiana	95	6	—	21
Razem . . .		288	27	—	60

Szkoły dokształcające zawodowe prywatne w roku szkolnym 1933/34

Nazwa szkoły	Miejscowość	Zaw. rzem.: Budowl.	Zaw. rzem.: Krawiecki	Zaw. rzem.: Inne	Razem	Inne zawody	Razem	Ilość nauczycieli	Ilość instruktorów	Ilość uczni, którzy ukończyli szkołę w r. 1932/33
Szkoła Zaw. Dok. im. Konopnickiej . .	Wilno	—	220	—	220	102	322	12	—	41
Szkoła Zaw. im. „Promienistych" Polskiego T-wa Światło	"	—	103	—	103	—	103	10	—	21
Szkoła Zaw. Stow. Techników Polsk.	"	30	—	45	75	59	134	20	—	38
Szkoła Zaw. Robót Ręcznych im. św. Teresy	"	—	123	—	123	—	123	7	—	21
Szkoła Zaw. T-wa „Pomoc Pracy" .	"	—	—	78	78	—	78	5	—	—
Razem . .		30	446	123	599	161	760	54	—	121

Szkoły dokształcające zawodowe publiczne i prywatne (zestawienie liczbowe uczniów w/g lat szkolnych)

Rok szkolny	ilość uczęszczających uczniów
1930/31	904
1931/32	1.177
1932/33	1.091
1933/34	1.048

KURSY ZAWODOWE.

Szkodliwość istnienia kursów zawodowych już niejednokrotnie była poruszana. Należy więc z uznaniem podkreślić fakt, że z roku na rok spada ich ilość, a i te, które jeszcze istnieją cieszą się coraz mniejszą frekwencją.

Młodzież zachęcona widokami krótkiej nauki, chętnie się na nie zapisywała. Świadectwo ukończenia kursów, nie dające absolutnie żadnych uprawnień, a w dodatku częstokroć niefachowi i nieumiejętni instruktorzy powodowali przykre następstwa ukończenia takich kursów. Kursy te poza zyskiem koncesjonarjusza żadnej innej roli faktycznie nie spełniają. Niecelowość istnienia kursów zawodowych podnosi i ta okoliczność, że ukończenie takich kursów poza uzyskaniem umiejętności wykonywania danego rodzaju rzemiosła, nie zawsze coprawda w sposób dostateczny, nie daje żadnych uprawnień w rozumieniu obowiązującego prawa przemysłowego.

Spadek coraz większy uczęszczających ujawnia poniższa tabela.

Rok szkolny	ogólna ilość uczęszczających na kursy zawodowe
1030/31	734
1931/32	440
1932/33	303
1933/34	297

W obecnym roku szkolnym na terenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej istnieją następujące kursy zawodowe.

Nazwa kursu	Miejscowość	Ilość uczni	Ilość nauczycieli	Ilość instruktorów	Ilość uczni, którzy ukończyli szkołę w r. 1932/33
Wieczorowe Kursy Zawodowe „Pomoc-Pracy"	Wilno	12	2	—	—
Kursy Kroju i Szycia G. Tomkowiczówny	„	18	2	—	18
Kursy Kroju i Szycia A. Stefanowiczówny	„	18	1	—	7
Kursy Kroju i Szycia Z. Godlewskiej Jacewiczowej	„	16	3	—	—
Kursy Kroju i Szycia B. Kieżun	„	6	1	—	2
Kursy Kraw. i Bieliźn. T-wa Św. Wincentego à Paulo	„	33	2	—	6
Kursy Zawodowe Krawiectwa i Haftu Stow. „Nauka i Praca"	„	29	6	—	10
Kursy Zawod. Żeńskie Związku Kobiet Żydowskich	„	97	6	—	36
Prywatne Koedukacyjne Kursy Kroju A. Duszy	„	12	1	—	—
Prywatne Koedukacyjne Kursy Trykotarstwa T-wa „Pomoc-Pracy"	„	12	2	—	—
Kursy Trykotarskie Towarzystwa „Pomoc-Pracy"	„	8	2	—	7
Prywatne Żeńskie Kursy Kroju i Szycia „Koła Polek"	Głębokie	17	1	—	12
	Razem . . .	278	29	—	98

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE.

Inny charakter ze względu na celowość mają kursy dokształcające dla rzemieślników, uprawiających samoistnie rzemiosło. Współczesny rozwinięty postęp techniki, błyskawicznie zmieniające się warunki życiowe na tle tego postępu i związane z tem wymagania życiowe zmuszają rzemieślników do dostosowania się do tych wymagań; w przeciwnym bowiem razie egzystencja jego warsztatu skazana jest na wegetację. Jednak w tym wyścigu naprzód rzemieślnik odosobniony nie jest w stanie dać sobie rady. Szczególnie rzemieślnik kresowy, gdzie analfabetyzm, jako pozostałość rządów zaborczych, uniemożliwia mu śledzenie za biegiem życia, zrozumienia jego wymagań i umiejętne dostosowanie się do rynku pracy; wymaga on opieki ze strony odnośnych organizacyj i instytu-

cyj, aby mu podały w najdostępniejszej formie te wszystkie wiadomości, które pozwolą nadążać za wymaganiami życia. Tą jedyną i najlepszą formą niewątpliwie są kursy dokształcające, krótkoterminowe, organizowane sporadycznie w zależności od warunków i potrzeb poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

Wskutek powyższego Izba Rzemieślnicza wzięła sobie za zadanie organizowanie kursów dokształcających, uważając je jako jeden z pierwszorzędnych czynników w rozwoju rzemiosła ziem północno-wschodnich. Niestety, jednak zamiary swoje Izba urzeczywistniła w r. 1933 w minimalnych granicah. Złożyły się na to następujące przyczyny: w budżecie Izby brak jest kredytów odnośnych na prowadzenie kursów; zubożenie rzemiosła na tle ogólnie przeżywanego kryzysu gospodarczego nie pozwala na prowadzenie kursów na zasadach samowystarczalności, bowiem zachodzi potrzeba, bądź stosowania zbyt niskich opłat niewspółmiernych z wydatkami, bądź wogóle zwolnienia całkowitego od opłat. Zasiłki czynników rządowych, a w pierwszym rzędzie Ministerstwa W. R. i O. P., które aczkolwiek powinno subsydjować jaknajwydatniej organizowane kursy, dysponując na ten cel specjalnym funduszem, stworzonym z dodatków do świadectw przemysłowych — są tak minimalne, że przy ich pomocy trudno jest prowadzić dokształcenie w rozmiarach, odpowiadających potrzebom życia. Czynniki samorządu terytorjalnego również nie wykazują zainteresowania w przyjściu z pomocą dokształceniu zawodowemu. Z tych względów Izba przeprowadziła w roku sprawozdawczym jedynie kurs dokształcający dla fryzjerów damskich. Dziedzina ta ze względu na postęp mody, wymagała posiadania zupełnie innych umiejętności niż były dotychczas stosowane. Brak takowych powodował przeciążenie pracą nielicznych fachowców, którzy samodzielnie z dużym nakładem kosztów posiedli te umiejętności, a z drugiej strony bezrobocie wsród tych fryzjerów damskich, którzy nie mieli środków na nabycie umiejętności, wymaganych przez postęp mody. Kurs powyższy trwał 3 miesiące, przy frekwencji 17 osób, którzy całkowity program kursu ukończyli.

KURSY DLA EKSTERNÓW SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH

Na terenie działalności Izby Rzemieślniczej w Wilnie istnieje wielka ilość czeladników niedyplomowanych. Niezależnie od złych warunków materjalnych, które utrudniają kandydatom do egzaminu czeladniczego opłacenie taksy egzaminacyjnej, najważniejszą przeszkodą była niemożność wykazania się świadectwem ukończenia dokształcającej publicznej szkoły zawodowej. Jednak tym rzemieślnikom, którzy są wybitnymi fachowcami i pracują w zawodzie nieraz po kilkanaście lat, a niemożność ukończenia publicznej dokształcającej szkoły zawodowej, spowodowana została bez ich winy—Izba musiała przyjść z pomocą.

W tym celu za zgodą Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego Izba uruchomiła kursy dla eksternów z zakresu pro-

gramu szkoły dokształcającej zawodowej. Na kurs ten zapisało się 160 osób, lecz w czasie trwania kursu, część słuchaczy odpadła tak że do końca kursu uczęszczało — 140 osób.

Do egzaminu zaś przystąpiło — 119 osób, z których 114 złożyło egzamin pełny z wynikiem pomyślnym. — 1 osoba została przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego zwolniona — 2 osoby złożyły egzamin uproszczony. Egzaminu nie złożyły — 2 osoby. Otrzymane przez eksternów świadectwa, równoznaczne ze świadectwami ukończenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej częściowo załagodziły niedomagania, istniejące wśród kandydatów do egzaminu czeladniczego; częściowo dlatego, że na kursach byli wyłącznie terminatorzy z Wilna, z prowincji natomiast uczestników kursów prawie, że nie było.

Nieobecność kandydatów z prowincji da się usprawiedliwić ciężkiemi warunkami materjalnemi, panującemi wśród rzemiosła. Ukończenie powyższych kursów, aczkolwiek zupełnie nie rozstrzygnęło kwestji egzaminów czeladniczych, to jednak dało możność wielu kandydatom do złożenia egzaminu czeladniczego.

KURS KUCIA KONI.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczplitej z dnia 22.III. 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się samodzielnie kuciem koni, Izba Rzemieślnicza w Wilnie współdziałała z Cywilną Szkołą Kucia Koni, zorganizowaną przez Wileńskie T-wo Opieki nad Zwierzętami.

Akcja dokształcenia kowali w dziedzinie kucia koni podniosła ich kwalifikacje, co bezsprzecznie przyczyni się do podniesienia wartości koni, które są nabywane przez wojsko, lub idą na eksport, a często są brakowane wskutek psucia kopyt przez nieumiejętnych podkuwaczy.

W roku sprawozdawczym zostały przeprowadzone 4 kursy miesięczne, które ukończyło — 66 kowali z powiatów Wileńsko-Trockiego, Oszmiańskiego, Święciańskiego i Brasławskiego. Najwięcej kowali było z powiatu Wil.-Trockiego, a mianowicie — 38, z pow. Oszmiańskiego — 17, z pow. Brasławskiego — 8, z pow. Święciańskiego — 3. Mała ilość kowali przeszkolonych na kursie w stosunku do ogółu kowali tłumaczy się, jak to wszędzie ma miejsce, brakiem odnośnych funduszów u rzemieślników na przyjazd do Wilna i na koszty utrzymania w ciągu miesiąca przez czas trwania kursu. Jaskrawo to się uwydatnia przy zestawieniu frekwencji z poszczególnych powiatów, z którego wynika że pow. Wil.-Trocki dał — 38 kowali, bowiem przybycie z miejscowości pobliskich do Wilna, jako też dowóz żywności umożliwiał kowalom przesłuchanie kursu bez narażenia się na większe wydatki. Uruchomienie zaś kursów w poszczególnych powiatach, ze względu na brak odnośnych funduszów napotyka na wielkie trudności. Wyjście

z tej sytuacji możliwe jest drogą uzyskania na uruchomienie kursów dla podkuwaczy koni subwencji u odnośnych czynników rządowych.

KURS UPROSZCZONEJ BUCHALTERJI.

Doceniając znaczenie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych w obecnym systemie podatkowym dla życia gospodarczego rzemiosła wyłoniła się potrzeba zaznajomienia szerszego ogółu rzemiosła z elementarnemi zasadami prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, bowiem dotychczasowe zastosowanie praktyczne księgowości wśród rzemieślników było minimalne. W tym celu z inicjatywy Izby Rzemieślniczej został zorganizowany w roku sprawozdawczym kurs księgowości uproszczonej. Kurs ukończyło 18 osób. Nastawienie programowe kursu było wybitnie praktyczne. Niezależnie od tego w ciągu całego roku sprawozdawczego istniejący przy Izbie kurs księgowości praktycznej udzielał porad fachowych w zakresie prowadzenia ksiąg handlowych. Dotychczas zaledwie około 0.2% warsztatów w okręgu Izby Rzemieślniczej w Wilnie prowadzi księgowość.

DZIAŁALNOŚĆ KOMISYJ EGZAMINACYJNYCH.

W r. 1933 ilość przeprowadzonych egzaminów na terenie Izby Rzemieślniczej w Wilnie w porównaniu z r. 1932 znacznie się zwiększyła, a to zarówno egzaminów czeladniczo-mistrzowskich uproszczonych, jak czeladniczych normalnych.

Na zwiększenie ilości egzaminów wpłynęła usilna propaganda, prowadzona przez Izbę Rzemieślniczą, szczególnie na terenie powiatów, gdzie została przeprowadzona największa ilość egzaminów. Izba bowiem w tej działalności, pozostawiając narazie egzaminy w m. Wilnie ich naturalnemu biegowi, zwróciła szczególną uwagę na powiaty, gdzie ilość rzemieślników posiadających dyplomy była minimalna, wskutek czego w większości wypadków kandydaci do nauki w rzemiośle byli kształceni przez rzemieślników nie posiadających uprawnienia w tym kierunku. Ten stan rzeczy mocno absorbował Izbę, gdyż cały szereg uczni było narażonych na niemożność uzyskania świadectwa ukończenia terminu, uprawniającego do składania egzaminu czeladniczego i na bezużyteczną stratę czasu w okresie trwania takiego nielegalnego nauczania; jednocześnie przytem cały szereg kandydatów ze względu na warunki materjalne nie mógł udać się dalej poza swoje miejsce zamieszkania na naukę do rzemieślników dyplomowanych. Ta sytuacja spowodowała baczne zwrócenie uwagi Izby na przeegzaminowanie w powiatach jaknajwiększej ilości rzemieślników, posiadających warunki do uzyskania tytułu mistrza.

Z pomocą w przeprowadzeniu egzaminów w powiecie na szerszą skalę przyszło uprawnienie Izby do udzielania ulg indywidualnych w opłacie taksy egzaminacyjnej niezamożnym rze-

mieślnikom na podstawie podań z załączonemi świadectwami niezamożności. Ulgi te były bardzo duże jak to ilustruje niżej podana tabelka.

Ilość osób	Należna taksa egzaminacyjna	Zmniejszono zgodnie z decyzją Prez. Izby	Ulgi wynosiły w złotych
7	70.— zł.	60.— zł.	70.—
30	70.— „	50.— „	600.—
16	70.— „	45.— „	400.—
79	70.— „	40.— „	2.370.—
68	70.— „	35.— „	2.380.—
47	70.— „	30.— „	1.880.—
11	70.— „	29.— „	451.—
53	70.— „	25.— „	2.385.—
5	70.— „	20.— „	250.—
1	32.50 „	30.— „	2.50
10	32.50 „	25.— „	75.—
7	32.50 „	20.— „	87.50
5	32.50 „	15.— „	87.50
339			11.038,50

Stosowanie ulg w opłacie taksy egzaminacyjnej, podyktowane zostało bardzo dotkliwie odczuwanym kryzysem gospodarczym, oraz powszechną pauperyzacją rzemiosła, szczególnie w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju i w związku z tem panującym głodem. Opłaty za egzaminy stosownie do regulaminów Komisyj Egzaminacyjnych, zatwierdzonych przez Wojewodę Wileńskiego pobierane były: od kandydatów przystępujących do egzaminu czeladniczego zł. 32.50, od kandydatów przystępujących do egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego uproszczonego zł. 70.— i od kandydatów do egzaminu mistrzowskiego normalnego zł. 90.—

W poprzednich latach, kiedy na powiatach była mała ilość rzemieślników, posiadających dyplomy mistrzowskie, oraz pewne przygotowanie w zakresie ogólnokształcącym zachodziła potrzeba delegowania Komisyj Egzaminacyjnych z Wilna, co oczywiście znacznie zwiększało wydatki na egzaminy.

W roku sprawozdawczym powiaty już były na tyle zasobne w rzemieślników, uprawnionych do wejścia w skład Komisyj Egzaminacyjnych, że te były, aczkolwiek z pewnemi trudnościami, tworzone na miejscu. Akcja egzaminacyjna zmierzają-

ca do poddania egzaminowi jaknajwiększej ilości rzemieślników, mimo silnej propagandy ze strony Izby Rzemieślniczej, oraz stosowania daleko idących obniżek taks egzaminacyjnych — nie dała większych wyników w stosunku do ilości rzemieślników, bowiem opłakane warunki materjalne nie pozwalały rzemieślnikom pokryć nawet bardzo obniżonych taks egzaminacyjnych.

Niezależnie od tego akcja egzaminacyjna hamowana jest w silnym stopniu wytworzoną przez rzemieślników opinją, iż uzyskanie dyplomu mistrzowskiego i ponoszenie w związku z tem kosztów nie daje korzyści proporcjonalnych do wydatków, a to wskutek uprawianego rzemiosła nielegalnie.

Rzemieślnik bowiem trudniący się nielegalnie bez ponoszenia jakichkolwiek ciężarów osiąga większe korzyści niż rzemieślnik posiadający dowód swego uzdolnienia. Powszechne wśród rzemieślników jest utyskiwanie na organa administracji ogólnej, że niezbyt energicznie tępią oni rzemiosło nielegalne. Zdaniem Izby akcja tępienia rzemiosła nielegalnego musi być spotęgowana. Wpłynie to niewątpliwie na podniesienie poczucia wartości uzyskanego dyplomu.

Izba Rzemieślnicza interwenjowała w tej sprawie u Pana Wojewody Wileńskiego, który przyrzekł zająć się tą sprawą w myśl interesów rzemiosła. Powyższe więc względy nie pozwalają na większy zasięg akcji egzaminacyjnej. Tem niemniej Izba zdołała przeprowadzić w okresie sprawozdawczym — 399 egzaminów mistrzowskich uproszczonych na projektowanych — 400, oraz 81 egzaminów czeladniczych na projektowanych—200.

Liczba 200 egzaminów czeladniczych Izba niewątpliwie by osiągnęła, gdyby nie najważniejsza przeszkoda na jaką napotykali kandydaci, a mianowicie na brak świadectwa ukończenia publicznej dokształcającej szkoły zawodowej, szczególnie na powiatach, gdzie szkoły tego rodzaju nie były utworzone.

Te wszystkie wyżej zacytowane przyczyny powodują, że dotychczas na ogólną ilość 11.349 samoistnych rzemieślników na terenie Izby, dyplomowanych jest zaledwie 2.546 co stanowi około 23%. Nowe podania o dopuszczenie do egzaminów wpływają bardzo nielicznie i stan ten będzie trwał do czasu polepszenia się sytuacji gospodarczej, oraz stopniowego pokonywania przeszkód, o których mowa była wyżej.

Kończąc uwagi ogólne przystępujemy do omawiania poszczególnych rodzajów egzaminów.

EGZAMINY MISTRZOWSKIE NORMALNE.

Art. 158 prawa przemysłowego stanowi o trybie uzyskania tytułu mistrza, który się nabywa po pomyślnym złożeniu przed właściwą Komisją egzaminu. Takich egzaminów w roku sprawozdawczym odbyło się — 3. Mała ilość złożonych egzaminów mistrzowskich została spowodowana tem, że czeladnicy przeeg-

zaminowani przez Izbę Rzemieślniczą w Wilnie jeszcze nie mogli być dopuszczeni do egzaminów wskutek nie posiadania 3-ch letniej praktyki, która obowiązuje po złożeniu egzaminu czeladniczego, oraz dlatego, że czeladnicy z dyplomami cechowemi, lub innemi, posiadają na podstawie ust. 5 art. 198 prawa przemysłowego w większości już karty rzemieślnicze i prowadzą już własne warsztaty, względnie pracują jako czeladnicy i nie wykazują zainteresowania do składania egzaminów mistrzowskich. Czeladnicy zaś, którzy już odbyli 3-ch letnią praktykę, rezygnując narazie z uprawnień przysługujących mistrzom, nie przystępują do egzaminów na mistrza, a uzyskawszy karty rzemieślnicze w myśl p. 2 art. 145 prawa przemysłowego samoistnie prowadzą warsztaty, względnie pracują nadal jako czeladnicy.

EGZAMINY CZELADNICZE.

Drugą kategorję egzaminów normalnych stanowią egzaminy czeladnicze. Świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego daje prawo trudnienia się rzemiosłem, w połączeniu zaś ze świadectwami conajmniej 3-ch letniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła uprawnia do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

W roku sprawozdawczym takich egzaminów przeprowadzono 81, z czego z wynikiem niedostatecznym — 2. W stosunku do r. 1932 w którym przeprowadzono — 34 egzaminy ilość egzaminów wzrosło o 35,5%, jednak w stosunku do możliwości ilość egzaminów przeprowadzonych jest mała i stanowi zaledwie 40,5% projektowanych na rok 1933 przez Izbę w liczbie — 200.

Mała ilość przeprowadzonych egzaminów czeladniczych spowodowana została nieuiszczeniem odpowiedniej taksy egzaminacyjnej, wskutek zubożenia rzemiosła na tle ogólnego kryzysu gospodarczego, oraz wskutek braku dokumentów na podstawie których możnaby było dopuścić do egzaminu czeladniczego.

Podkreślić należy, iż w większości wypadków kandydaci nie mogą wykazać się świadectwem ukończenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej. Nieliczna sieć tych szkół na terenie Izby, co zostało szczegółowo omówione w dziale oświaty rzemieślniczej nie daje możności terminatorom przystąpienia do egzaminów czeladniczych. W niedużej mierze, bowiem tylko w Wilnie, przyszły tu z pomocą kursy zorganizowane przez Izbę w zakresie programu dokształcającej publicznej szkoły zawodowej, ukończenie których dało możność licznym terminatorom złożenia egzaminu z zakresu wymienionej szkoły w charakterze eksterna. Na powyższych kursach zapisanych było — 160 terminatorów, przystąpiło do złożenia egzaminów — 119, egzaminy zaś złożyło z wynikiem pomyślnym — 117.

Wszystkie egzaminy czeladnicze były przeprowadzone w Wilnie a to wskutek bardzo małej ilości kandydatów z terenu powiatów.

EGZAMINY CZELADNICZO-MISTRZOWSKIE UPROSZCZONE.

Trzecią grupę egzaminów stanowią t. zw. uproszczone egzaminy czeladniczo-mistrzowskie wprowadzone na podstawie wydanego przez Urząd Wojewódzki w Wilnie specjalnego regulaminu. Do egzaminów tych dopuszczeni byli wszyscy ci rzemieślnicy, którzy udowodnili, że przed 15 grudnia 1927 r. t. j. przed wejściem w życie ustawy przemysłowej prowadzili samoistnie warsztaty rzemieślnicze, a nie posiadają tytułu czeladnika, bądź mistrza.

Egzaminów takich w roku sprawozdawczym odbyło się 399 z czego 4 z wynikiem niedostatecznym. Chociaż ilość egzaminów w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem 1932 zwiększyła się o 51,4%, to jednak w porównaniu z ilością rzemieślników, uprawnionych do składania egzaminów jest jeszcze zbyt mała. Składają się na to przyczyny przytoczone w uwagach ogólnych, oraz to, że rzemieślnicy nie są zainteresowani w przyjmowaniu uczniów do nauki, a w razie potrzeby niechętnie to czynią, ze względu na przerastające ich siły świadczenia socjalne, które w związku z tem muszą ponosić na podstawie obowiązujących ustaw. Reforma świadczeń socjalnych w kierunku ich złagodzenia niewątpliwie przyczyniłaby się do ożywienia akcji kształcenia terminatorów.

Rzemieślnicy prowadzą swe warsztaty przeważnie na podstawie posiadanych przez nich kart rzemieślniczych i tylko w nielicznych wypadkach starają się o uzyskanie dyplomu mistrzowskiego.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA.

Jednem z najważniejszych zagadnień, związanem bezpośrednio ze stanem gospodarczym rzemiosła, jest rozwój spółdzielczości.

Przeszkody, pietrzące się przed każdym wytwórcą w postaci braku kapitałów, tanich surowców, niezbędnych maszyn, wreszcie trudność niejednokrotnie zbycia wytworzonych już towarów, o wiele łatwiej mogą być usunięte drogą zrzeszenia się rzemieślników w odpowiednie spółdzielnie.

Niestety, zrozumienie konieczności kooperacji u przeważającej ilości rzemieślników województwa wileńskiego jest bardzo nikłe, to też nie mogła ona się rozwinąć w tych granicach, jak to winno było mieć miejsce.

Daje się odczuć przedewszystkiem brak spółdzielni wytwórczych, których członkowie korzystaliby ze wspólnych maszyn i urządzeń. Tego typu spółdzielnia na terenie województwa wileńskiego istnieje tylko jedna p. n. „Polska Spółka Piekarska" w Wilnie, która zrzesza kilku najzamożniejszych piekarzy. Posiada ona wzorowo urządzoną piekarnię mechaniczną, zaopatrzoną we wszelkie nowoczesne maszyny i narzędzia. Sprzedaż wyrobów dokonywana jest hurtowo, lub detalicznie oraz pie-

czywo dostarczane jest instytucjom dobroczynnym, szpitalom, ochronkom i t. p. Pomimo stosunkowo znacznej produkcji, spółka boryka się z wielkiemi trudnościami finansowemi z powodu dużego zadłużenia, powstałego na skutek nabycia kosztownych urządzeń piekarni.

Liczniej są reprezentowane spółdzielnie komisowo-składowe, na czoło których wysuwa się spółdzielnia „Zjednoczeni Stolarze" założona w Wilnie w r. 1925. Spółdzielnia ta przyjmuje z przetargów zamówienia na roboty stolarskie, szczególnie od władz wojskowych a pozatem sprzedaje komisowo wyroby swych członków, oraz sprowadza surowce. Zrzesza ona kilkunastu stolarzy wileńskich, przeważnie najzamożniejszych.

Drobniejsi stolarze oraz chałupnicy w kwietniu 1932 r. zorganizowali spółdzielnię p. n. „Spółdzielnia Meblowa Rzemieślników Chrześcijan w Wilnie". Trudni się ona jedynie komisową sprzedażą wyrobów swych członków, które są wytwarzane stosownie do wymogów najszerszych warstw ludności i dlatego znajdują dość chętnie nabywców.

„Spójnia Chrześcijańskich Robotników Budowlanych" założona w styczniu 1930 r. ma na celu prowadzenie robót budowlanych.

„Spółdzielnia Skórzano-Handlowa „But" w Brasławiu", założona w r. 1927 organizuje i prowadzi zakłady gospodarcze, kupuje hurtowo, przerabia, oraz wytwarza artykuły skórzane, odsprzedając je detalicznie.

„Spółdzielnia Stolarsko-Budowlana w Brasławiu", założona w 1929 r. prowadzi zakłady handlowe i wytwórcze stolarsko-budowlane.

Spółdzielnia rękawicznicza „Kazanwil" zrzesza kilkudziesięciu najsolidniejszych rzemieślników tego zawodu w Wilnie. Ze specjalnem uznaniem trzeba podnieść przedsiębiorczość zrzeszonych w „Kazanwilu" rzemieślników, którzy w dotychczasowych swoich wysiłkach i pracach, opierając się wyłącznie na siłach własnych, osiągnęli świetne, wyniki w postaci zdobycia kilkunastu rynków zagranicznych dla swych wyrobów.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie obecnie czyni usiłowania, by sfery miarodajne przyszły z jaknajwiększą pomocą tak doskole prosperującej placówce.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie, pragnąc przyjść z pomocą, zwłaszcza drobniejszym warsztatom szewskim i cholewkarskim, podjęła organizację spółdzielni szewskiej, która też została utworzona w czerwcu 1933 r. p. n. „Butwil". Spółdzielnia ta zrzesza 43 szewców i cholewkarzy i ma na celu podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków za pomocą polepszenia i ujednostajnienia produkcji obuwia, rozszerzenia rynku zbytu, organizacji eksportu i zapobiegania niezdrowej konkurencji.

Brak zbytu wyrobów rzemieślniczych z jednocześnie istniejącemi wielkiemi możliwościami eksportowemi, skłoniły Izbę do wszczęcia starań zorganizowania placówki, którąby całą akcję

eksportową skoordynowała w swojem ręku. Rezultatem tych starań jest na szeroką miarę zakrojona „Spółdzielnia Eksportowa Wyrobów Rzemieślniczych Ziem Północno - Wschodnich w Wilnie z Ograniczoną Odpowiedzialnością, której członkowie reprezentują prawie wszystkie gałęzie rzemiosła. Ma ona na celu rozwój produkcji rzemieślniczej i drobnego przemysłu przez:

1) organizowanie własnych warsztatów rzemieślniczych i drobnego przemysłu;
2) otwieranie oddziałów, filji, oraz wszelkich zakładów w kraju i zagranicą;
3) nabywanie i zbywanie na rachunek własny i członków fabrykatów, półfabrykatów i surowców, związanych z produkcją rzemieślniczą:
4) zaopatrywanie członków w maszyny, narzędzia, fabrykaty, surowce i materjały pomocnicze;
5) podział zamówień między poszczególne warsztaty.

Zarejestrowana zaledwie w grudniu 1933 r. jeszcze nie zdążyła rozwinąć szerszej działalności, lecz próbne poczynania i nawiązanie już ścisłego kontaktu z licznemi firmami zagranicznemi rokują nadzieje wielkiego jej rozwoju.

K R E D Y T.

Kwestja zasilenia odpowiedniemi kredytami rzemiosła, jakkolwiek stanowi poważny problem na całym obszarze Rzeczypospolitej, to jednak na terenie województwa wileńskiego nabiera ona specjalnego znaczenia. Ponieważ Wileńszczyzna jest pozbawiona prawie zupełnie przedsiębiorstw przemysłowo-fabrycznych, rzemiosło ma specjalnie pomyślne warunki naturalne dla swej ekspansji wytwórczej, zwłaszcza, że istnieją liczne źródła pracy, które mogą być wykorzystane wyłącznie przez rzemiosło.

Pomimo tych pomyślnych warunków, rzemiosło województwa wileńskiego nie może osiągnąć tego stopnia rozwoju, jaki winien mu przypaść w udziale. Wpłynęło na to wiele powodów— zniszczenie przez wojnę całego szeregu warsztatów, wywiezienie wiele maszyn w czasie inwazji niemieckiej oraz strata kapitałów własnych.

Dlatego tem dotkliwiej odczuło rzemiosło województwa wileńskiego powszechne przesilenie gospodarcze, które rozpoczęło się w całym kraju w roku 1929 i trwa z małemi przerwami do dnia dzisiejszego.

Warsztaty rzemieślnicze, pozbawione wszelkich oszczędności i kapitałów własnych, mogą się podźwignąć i normalnie rozwijać jedynie przy zapewnieniu wydatnej pomocy kredytowej. Pomocy tej jednak brak. Kredyty przyznawane rzemieślnikom z funduszów własnych kas komunalnych są bardzo nieznaczne.

Lepiej sprawa się przedstawia ze spółdzielniami kredytowemi, lecz kredyt udzielany przez te instytucje jest bardzo drogi i podejmowanie go źle się kalkuluje.

Kredyty przyznawane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a rozprowadzane przez kasy komunalne dają wielkie usługi dla rzemiosła.

Jednak Bank Gospodarstwa Krajowego nie wszystkim kasom komunalnym ten kredyt przydziela, wskutek braku zaufania, zaś inne kasy komunalne same odmawiają rozprowadzania go, z powodu zbyt niskiej — w ich mniemaniu — marży. Niektóre znowuż spółdzielnie kredytowe rozprowadzają ten kredyt pod warunkiem zapisania się petenta na członka spółdzielni, co z sobą pociąga wpłacenie udziału, uiszczenie opłaty na rzecz funduszu zapomogowego, koszty manipulacyjne oraz procenty, co w łącznej sumie wynosi około 25% udzielonej pożyczki.

Jasną jest rzeczą, że tak udzielany kredyt nie może spełnić swego zadania.

Za dowód powyższego może służyć fakt wykorzystania do 31 grudnia 1933 r. zaledwie około 40% kredytu obrotowego, przyznanego rzemiosłu województwa wileńskiego przez Bank Gospodarstwa Krajowego jeszcze w miesiącu czerwcu 1933 r.

Kredyty obrotowe, przyznawane przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla rzemiosła, powinne być rozprowadzane przez kasy komunalne, lub też spółdzielnie kredytowe, bez żadnych specjalnych potrąceń z wyjątkiem ustalonej marży; zabezpieczenie winno być wekslowe, albo opierać się na surowcach, czy też towarach.

Kredyt inwestycyjny powinien rozprowadzać sam Bank Gospodarstwa Krajowego pod zastaw maszyn i urządzeń warsztatowych, ewentualnie pod zabezpieczenie hipoteczne.

Forma zabezpieczenia wyłącznie hipotecznego usuwa od korzystania z kredytu bardzo liczne rzesze rzemieślników, nie posiadających własnych nieruchomości. W wyniku tego z tak udzielanego kredytu korzystają jednostki zamożniejsze, mniej odczuwające brak niezbędnych funduszów na rozszerzenie swych warsztatów, rzemieślnicy zaś drobniejsi i ubożsi, często zaś bardziej energiczni i przedsiębiorczy, pozbawieni są możności uzyskania pożyczki.

Z pośród spółdzielni kredytowych na pierwsze miejsce wybija się I-sza Wileńska Żydowska Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa dla Rzemieślników i Drobnych Handlowców z r. 1898, która zrzesza obecnie ponad 1.000 rzemieślników.

Z pośród spółdzielni chrześcijańskich największe znaczenie ma Spółdzielczy Bank Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie. Zrzesza on 33 rzeźników i wędliniarzy, 22 stolarzy, oraz 44 rzemieślników z innych zawodów, których ogólna suma zadłużenia wynosiła na dzień 31.XII.33 r. 176.603,21 zł.

Typowo rzemieślniczym bankiem jest Polski Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy w Wilnie, mieszczący się przy ul. Portowej Nr. 28. Zrzesza on 197 rzemieślników, stan zadłużenia których w dniu 31 grudnia 1933 r. wynosił 59.435,25 zł.

Pozatem rzemieślnicy korzystają z usług innych spółdzielni kredytowych, stanowiąc tam bardzo nieznaczny odsetek.

Ogólny stan zadłużenia rzemiosła na dzień 31.XII.33 roku wynosił ca. 700.000 zł.

Z powyższego wynika, iż istniejąca obecnie sytuacja kredytowa nie daje możności rzemieślnikom wykorzystania swych możliwości wytwórczych i tem samem uzyskania dla rzemiosła odpowiedniego stanowiska w gospodarstwie społecznem.

A przecież jeśli jaka gałąź życia gospodarczego w Polsce na udzielenie kredytów zasługuje, to z całą stanowczością stwierdzić należy, że przedewszystkiem rzemiosło, które mimo obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego, jak z obliczeń przeprowadzonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego wynika, jest najlepiej wypłacalną grupą gospodarczą w Polsce.

Pozatem z punktu widzenia polityki gospodarczej Państwa następujące momenty wskazują, że rzemiosło specjalną troską winne być otaczane przy repartycji kredytów państwowych.

1. Statystyka wykazuje, że rzemiosło jest nietylko najsolidniejszym kredytobiorcą, ale także najsolidniejszym płatnikiem podatkowym.
2. Jednym z zasadniczych momentów gospodarki narodowej jest kwestja wysokości i znaku salda bilansu handlowego. Produkty rzemieślnicze przy odpowiedniem poparciu kredytowem na ukształtowanie się salda bardzo duży mogą wpływ wywrzeć. Istnieje cały szereg wyrobów rzemieślniczych na Wileńszczyźnie, które całkowicie nadają się na eksport. Wiele z nich już jest eksportowanych, jak rękawiczki, beczki, wyroby koszykarskie, artystyczne wyroby ceramiczne; i innemi bardzo żywo rynki zagraniczne się zainteresowały, jak galanterją drzewną, wyrobami tokarskiemi, wyrobami stolarstwa budowlanego, żołądkami cielęcemi, skórami i t.d. Niestety akcja cała rozbija się wskutek braku odpowiedniego kredytu, którego Bank Gospodarstwa Krajowego w Wilnie nawet pod pierwszą hipotekę do tej pory nie udzielił.
3. I w końcu sprawa ostatnia, to kwestja bezrobocia, jedna z największych trosk Państwa. Rzemiosło, przy sprzyjających warunkach, zdolne jest zatrudnić wielotysiączne rzesze bezrobotnych. Tania pomoc kredytowa znaczniéby się przyczyniła do zwiększenia produkcji rzemieślniczej, tem samem do zapotrzebowania większej ilości rąk do pracy i wydajnego zmniejszenia liczby bezrobotnych.

ILOŚĆ I WARTOŚĆ PRODUKCJI RZEMIEŚLNICZEJ W WOJEWÓDZTWIE WILEŃSKIEM

Wyczerpanie prawie całkowite produktów, wykonanych przez rzemieślników za lat lepszej konjunktury i konieczność zaspakajania przynajmniej najbardziej prymitywnych potrzeb, wpły-

nęły jeśli nie na wzrost, to w każdym razie na utrzymanie na poziomie z roku 1932 ilości wytwarzanych przez rzemiosło produktów.

Podobnie sprawa się przedstawia z wartością produkcji. Zebrane materjały wykazują wprawdzie w niektórych zawodach jej spadek, nieustannie trwający od roku 1929, to jednak w wielu zawodach daje się zaobserwować wzrost wartości produkcji rzemieślniczej.

Dane, zebrane przez Izbę Rzemieślniczą za pośrednictwem cechów i organizacyj gospodarczych rzemieślniczych, nie pozwalają na przedstawienie cyfrowe ilości produkcji rzemieślniczej głównie z powodu nieprowadzenia — z małemi wyjątkami — żadnych ksiąg przez rzemieślników na terenie województwa wileńskiego.

Natomiast wartość produkcji rzemieślniczej ilustruje załączona przy końcu tabela. Ścisłość cyfr, określających wartość wyprodukowanych przez rzemiosło wyrobów, pozostawia jednak dość wiele do życzenia.

Ustalenie bowiem przeciętnej wartości produktów, wytworzonych przez jednego rzemieślnika, nastręcza bardzo poważne trudności. Z drugiej zaś strony materjały statystyczne, dotyczące stanu liczebnego osób, zatrudnionych w rzemiośle, nie są zgodne całkowicie ze stanem faktycznym, który wyraża się o wiele wyższą cyfrą.

Przystępując do scharakteryzowania produkcji rzemieślniczej, należy stwierdzić, że jakkolwiek stopa życiowa ludności województwa wileńskiego nie podniosła się prawie zupełnie, to jednak zużycie nabytych dawniej towarów i zdobycie nowych rynków zbytu wpłynęło w wielkim stopniu na znaczne zwiększenie się produkcji, przewyższające obniżkę cen, a tem samem zwiększenie wartości produkcji.

Daje się to coprawda zaobserwować jedynie w niewielu zawodach, jak bednarstwie, ciesielstwie, murarstwie, grzebieniarstwie, białoskórnictwie, rękawicznictwie, garbarstwie, szczotkarstwie, to jednak utrzymanie się wartości produkcji w innych zawodach na poziomie roku ubiegłego lub tylko nieznaczne jej obniżenie pozwala rokować nadzieje pewnego przełomu, w stale trwającem do tej pory zmniejszaniu się produkcji rzemieślniczej.

EKSPORT RZEMIEŚLNICZY.

Jedną z największych trosk w życiu gospodarczem stanowi zagadnienie zbytu wytworzonych produktów. Staje się ono specjalnie aktualnem w dobie obecnej, gdy na rynku wewnętrznym daje się zaobserwować we wszystkich niemal dziedzinach produkcji wielką nadwyżkę podaży nad popytem.

Wytwórca dla zbycia swych towarów szuka dróg nowych. Z pomocą przychodzą rynki zewnętrzne. Niestety wytwory drobnego przemysłu i rzemiosła należą do najbardziej zaniedbanych dziedzin wywozu.

Rzemiosło zaś wileńskie szczególnie odczuwa brak większych tranzakcyj eksportowych, które w znacznym stopniu osłabiłyby panujące w tym zawodzie bezrobocie.

Możliwości eksportowe bowiem istnieją i to duże. Wyjątkowo tanie surowce w niektórych działach produkcji rękodzielniczej, konkurencyjnie tania robocizna, zdolni fachowcy — są to czynniki, które producentów województwa wileńskiego mogą wysunąć na czoło eksporterów rzemieślników Rzeczplitej.

Że jednak eksport nie rozwinął się należycie, poza nielicznemi działami, wpływa na to przedewszystkiem brak organizacyj, któreby fachowo zajęły się nawiązaniem kontaktu z rynkami zagranicznemi i przeprowadziły konieczną racjonalną standaryzację i normalizację artykułów przeznaczonych na wywóz. Pozatem stwierdzić należy brak odpowiednich środków na niezbędną reklamę i finansowanie otrzymanych zamówień.

Pomimo powyższych przeszkód i trudności w niektórych działach eksport się rozwinął, zawdzięczyć to należy wyłącznie inicjatywie i przedsiębiorczości poszczególnych jednostek.

Na pierwsze miejsce wysuwa się eksport rękawiczniczy, wartość którego w roku sprawozdawczym osiągnęła sumę ½ miljona złotych.

Kierowniczą rolę odegrywa tutaj spółdzielnia „Kazanwil", zrzeszająca prawie połowę samoistnych rękawiczników województwa wileńskiego.

Eksport rękawiczek kierowany jest głównie do Anglji. Sytuacja uległa jednak na tym rynku ostatnio pewnemu pogorszeniu, spowodowanemu zniżką kursu korony czeskiej, która fabrykantów czeskich postawiła w położeniu znacznie dogodniejszem, ułatwiając im konkurencję.

Uzyskanie dodatkowej premji 8%-owej nie dało przewidywanego ożywienia, spadek bowiem w tym czasie kursu funta z 29—30 zł. na ca. 27 zł. utrzymał stan poprzedni.

Odbiorca zaś angielski ze spadkiem funta zupełnie się nie liczy, trzymając z zasady stałości cen w detalu.

Niskie ceny na artykuły spożywcze w Anglji, bynajmniej nie przewyższające cen płaconych na rynku tutejszym, utrzymują niski poziom cen i na artykuły inne, dając możność angielskiemu fabrykantowi rękawiczek wykalkulowania bardzo niskich cen sprzedaży swych produktów i każda konkurencja zagraniczna musi się do nich dostosować tak, aby łącznie z 30%-wem cłem wwozowem, cena nie była wyższa od ceny ustalonej przez fabrykanta angielskiego.

Podobnie sprawa się przedstawia na rynku holenderskim. Rząd holenderski podwyższył ostatnio cło o 13,2%, odbiorcy jednakże, wzorem Anglji, nie chcą dopuścić, by ceny się podniosły, przez co zmniejszyłaby się konsumpcja i wymagają, aby ceny zakupu spadły o tyle, by przy nowem cle cena towaru nie uległa zmianie.

Niema wprawdzie w Holandji własnej produkcji rękawiczek i nie mają tamtejsi odbiorcy na kim się oprzeć, tak jak w Anglji,

w grę jednak tutaj wchodzi konkurencja eksporterów czechosłowackich, bardzo utrudniona wskutek spadku kursu korony czeskiej.

Niezależnie od tego sytuacja uległa pogorszeniu z powodu obniżenia kursu zaświadczeń kompensacyjnych, za które o wartości minimalnej 14% płaci się obecnie tylko 9—10 procent.

Również i w Meksyku sytuacja nie przedstawia świetnych horoskopów. Spadek dolara odbił się na walucie meksykańskiej, która jak informują tamtejsi odbiorcy „spada z dnia na dzień i już wkrótce żadnej wartości mieć nie będzie".

Kompanja Handlu Zamorskiego w Warszawie, która posiada zastępstwo „Kazanwilu" na całą Amerykę Poł. donosi, iż operują tam przedstawiciele wielu fabrykantów czeskich, którzy posiadają wielkie kolekcje najnowszych fasonów i oferują ceny nie wyższe niż dla krajów europejskich, nie bacząc na bardzo kosztowny transport.

Pozostałe rynki nie przedstawiają się o wiele lepiej.

Towar rękawiczników wileńskich wszędzie dokąd dotarł, spotkał się z bardzo przychylnem przyjęciem. Brak zaufania, z jakiem nowy artykuł spotyka się w obcym kraju, został usunięty, klientela zagraniczna wyrobiła sobie dobrą opinję o rękawiczkach wileńskich.

Rzemiosło rękawicznicze przykłada wszelkich starań, by nie tylko utrzymać, zdobyte już z wielkim trudem i ofiarami, stałe placówki zbytu, lecz aby pozyskać jeszcze nowe. Ostatnio zostały wszczęte pertraktacje między pracodawcami i robotnikami w celu obniżenia i tak minimalnych płac robotniczych. Jest to jednakże niedostateczne, by przeciwstawić takim dwóm czynnikom, jak 1) spadek kursu waluty zagranicznej i 2) spadek wartości zaświadczeń kompensacyjnych.

Drugim artykułem rzemieślniczym, który zdobył sobie uznanie i dobrą markę na rynku zagranicznym, są beczki dębowe do piwa. Odszedł ich jednak do Ameryki z Wilna tylko jeden transport, liczący kilkaset sztuk, z powodu podwyższenia cen na dębinę przez Dyrekcję Lasów Państwowych i stąd wynikającej niemożności skalkulowania ofiarowywanej ceny przez właścicieli browarów amerykańskich.

Obecnie znowu toczą się pertraktacje w sprawie eksportu kompletów beczkowych, gdyż wywóz gotowych beczek ze względu na cło się nie opłaca. Jedynie już wyprodukowane beczki przez warsztaty rzemieślnicze zostaną także wyeksportowane.

Bardzo poważne widoki, zwłaszcza wobec ostatnio rozbudowanych zainteresowań na rynkach zagranicznych dla artykułów ludowych i przemysłu ludowego, mogłyby mieć wyroby garncarstwa artystycznego i ceramiki wileńskiej. Towary te cieszą się wielkim popytem, jednak są eksportowane w ilości stosunkowo niewielkiej, nie z powodu braku rynków zbytu, ale wskutek niedostosowania miejscowych warsztatów do masowej produkcji i zaledwie kilku w tym zawodzie fachowców.

Pozatem eksportowane są zagranicę w znacznej ilości wyroby koszykarskie, wywóz ich jednak napotyka na przeszkody wyszczególnione przy omawianiu poszczególnych grup rzemieślniczych.

Wywóz wyrobów masarskich prowadzony z powodzeniem w innych dzielnicach Polski, na Wileńszczyźnie jeszcze nie został zorganizowany i napotyka na wielkie trudności, między innemi już kilkakrotnie wymieniany zwyczaj osmalania szczeciny na wieprzach i hodowla nieodpowiedniej rasy świń.

Białoskórnictwo i garbarstwo, dotychczas niewykorzystane należycie, przy odpowiedniem zorganizowaniu produkcji miałyby wielkie widoki wywozu.

Przy organizowaniu eksportu wyżej wymienionych produktów dużą rolę odegrało Biuro Eksportowe przy Izbie Rzemieślniczej. Starało się ono nawiązać kontakt z placówkami handlowemi, zagranicznemi, by tą drogą uzyskać nowe rynki zbytu. Starania te w wielu wypadkach dały dodatnie rezultaty.

Poza wysłaniem płatnego próbnego transportu stolnic brzozowych w ilości 20 tuzinów do pewnej firmy londyńskiej oraz wzorów lasek drewnianych, galanterji drzewnej i przyrządów kuchennych do poszczególnych firm w państwach zagranicznych, toczą się obecnie pertraktacje w sprawie eksportu wyżej wyszczególnionych produktów, oraz drzwi i ram okiennych.

Biuro utrzymywało ścisły kontakt z Państwowym Instytutem Eksportowym w Warszawie, z Konsulatami Generalnemi Rzeczypospolitej Polskiej w New-Yorku i Chicago, Poselstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Kairze, Konsulatem Generalnym w Jerozolimie, Londynie, Konsulatami w Tel-Awiwie, Hamburgu i Antwerpji, oraz Polestyńsko-Polską Izbą Przemysłową Handlową i Holendersko-Polską Izbą Handlową w Antwerpji.

Na zakończenie należy wspomnieć jeszcze o zawiązanej w grudniu 1933 r. w celu skoordynowania akcji eksportowej rzemiosła Spółdzielni Eksportowej Wyrobów Rzemieślniczych Ziem Północno-Wschodnich w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością, której cele i zadania zostały szczegółowo omówione w rozdziale p.n. „Spółdzielczość rzemieślnicza".

DZIAŁALNOŚĆ IZBY I SKŁAD OSOBOWY.

W roku sprawozdawczym 1933 skład osobowy Izby Rzemieślniczej w Wilnie przedstawiał się następująco:

Zarząd Izby:

Prezydent Władysław Szumański, Wilno, ul. Mickiewicza 1.
V.-Prezydent Łazarz Kruk, Wilno, ul. Niemiecka 23.
Członkowie Zarządu: — Szymon Lichtmacher, Wilno, ul. Niemiecka 31,
Stanisław Stankiewicz Głębokie, Pl. 3-go Maja 11,
Józef Uziałło, Wilno, ul. W. Pohulanka 14.

Członkowie Izby:

Andrukowicz Wacław	zegarmistrz
Baczkowski Franciszek	zegarmistrz
Bieńkuński Jan	malarz
Blondes Chackiel	grawer
Cegielnicki Pejsach	rymarz
Kruk Łazarz	tokarz
Lichtmacher Szymon	introligator
Oszurko Michał	stolarz
Rachman Mejłach	krawiec
Rynkiewicz Franciszek	kowal
Stankiewicz Stanisław	ślusarz
Szumański Władysław	krawiec
Tarasewicz Bolesław	szewc
Tomaszewski Karol	blacharz
Trocki Eljasz	fryzjer
Uziałło Józef	rzeźnik
Wiszniower Mowsza	piekarz
Żytkiewicz Michał	wędliniarz

Zastępcy członków Izby:

Danilewicz Józef	stolarz
Giedrys Władysław	wędliniarz
Hermanowicz Piotr	murarz
Grzybowski Antoni	rzeźnik
Krauze Stanisław	krawiec
Korobonik Owsiej	tokarz
Lewin Zelik	introligator
Liwszyc Załman	krawiec
Merliński Zelik	rymarz
Packiewicz Zygmunt	malarz
Paryski Wulf	krawiec
Puszkarzewicz Kazimierz	kowal
Zawels Aron	fryzjer
Zubowicz Władysław	szewc
Ślusarski Apolinary	ślusarz

Przedstawiciele władz.

Przedstawicielem Pana Ministra Prrzemysłu i Handlu dla Izby Rzemieślniczej w Wilnie był nadal p. Michał Pawlikowski, naczelnik Wydziału Administracyjnego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Instruktorem Korporacyj Przemysłowych w roku sprawozdawczym był p. Dr. Stanisław Paczyński.

ZEBRANIA CZŁONKÓW IZBY I POSIEDZENIA ZARZĄDU

Plenarnych zebrań Izby w r. 1933 odbyło się 4. Posiedzeń Zarządu Izby w r. 1933 odbyło się 15.

20 stycznia 1933 r. posiedzenie Zarządu — postanowiono wydawać zaświadczenia, stwierdzajace stan bezrobocia samodzielnych rzemieślników. Zwrócono się do Cechów o przedstawienie kandydatów do Komisyj Opinjodawczych przy otrzymaniu kart rzemieślniczych w drodze dyspensy.

21 lutego 1933 r. posiedzenie Zarządu — zatwierdzono skład Komisji Opinjodawczej dla ubiegających się o karty rzemieślnicze w drodze dyspensy. Zatwierdzono skład Komisyj Egzaminacyjnych Mistrzowskich i Czeladniczych na m. Wilno na rok 1933, na terenie powiatów uchwalono powoływać komisje każdorazowo zależnie od podań egzaminacyjnych. Przyjęto statut Instytutu Rzemieślniczego. Uchwalono wniosek na Plenarne Zebranie Izby w sprawie powiększenia budżetu Izby o 10.000 celem pokrycia zadłużenia w Izbie Rzemieślniczej we Włocławku.

7 marca 1933 r. posiedzenie Zarządu — uchwalono zakupienie przyrządów niezbędnych na urządzenie Instytutu Psychotechnicznego. Postanowiono wydrukować sprawozdanie roczne Izby za 1932 r. Omówiono sprawę uczestnictwa rzemiosła w Targach Północnych.

15 i 22 marca 1933 r. plenarne Zebranie Izby — przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rachunkowe i działalności Izby za rok 1932. Po zreferowaniu programu prac Izby na 1933 r. takowy zatwierdzono. Postanowiono przesłać wykazy nielegalnych warsztatów rzemieślniczych do Władz Przemysłowych I instancji z prośbą o zastosowanie do ich właścicieli przewidzianych w art. 126 prawa przemysłowego sankcyj. Uchwalono wezwać poszczególne Cechy do współdziałania z Izbą w kierunku zwalczania nielegalnych warsztatów rzemieślniczych przez nadsyłanie potrzebnych materjałów. Przyjęto projekt stosunku liczbowego terminatorów do czeladników. Uchwalono zwołać Rzemieślniczy Zjazd Wojewódzki w Wilnie. Zatwierdzono dodatkowy budżet na 10.000 zł. na pokrycie zadłużenia w Izbie Rzemieślniczej we Włocławku, zaciągniętego w kwocie 10.000 w 1932 r. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości regulamin Instytutu Rzemieślniczego. Uchwalono poczynić starania u właściciela domu, aby obniżył komorne do 300 zł. miesięcznie, zamiast dotychczasowych 400. Postanowiono, że rzemiosło weźmie udział w Tar-

gach Północnych w Wilnie. Postanowiono nawiązać stosunek handlowy z państwami zagranicznemi i zainteresować ich miejscowemi wyrobami rzemieślniczemi.

20 kwietnia 1933 r. Posiedzenie Zarządu—Uchwalono wzięcie udziału przez rzemiosło w Targach Północnych. Delegowano na Zjazd delegatów Izb Rzemieślniczych w Poznaniu p. Prezydenta Izby Władysława Szumańskiego.

2 czerwca 1933 r. Posiedzenie Zarządu.—Omówiono i ustalono poprawki do projektu Min. P. i H., dotyczącego nowelizacji ustawy przemysłowej i Izb Rzemieślniczych. Przyjęto do wiadomości przydzielenie dla rzemiosła z terenu Izby wileńskiej 190.000 złotych jako kredytu.

18 lipca 1933 r. Posiedzenie Zarządu.—Omówiono z przedstawicielami Banku Rzemieślniczego w Wilnie warunki rozprowadzenia kredytu rzemieślniczego. Ustalono skład Komitetów Opinjodawczych przy rozprowadzaniu kredytu. Rozpoczęto akcję na terenie Cechów w kierunku pozyskania jaknajwiększej ilości wystawców rzemieślników na Targach Północnych.

2 sierpnia 1933 r. posiedzenie Zarządu. Przyjęto do wiadomości odmowę Banku Rzemieślniczego i Żydowskiej Kasy Oszczędnościowej w Wilnie rozprowadzania przyznanego przez B. G. K. kredytu, a to ze względu na warunki proponowane przez B. G. K. i uchwalono wysłać prośbę o zmianę terminu spłaty na dwa lata. Uchwalono odbyć w dniu 27 sierpnia 1933 r. Wojewódzki Zjazd Rzemieślniczy w Wilnie oraz wyłoniono komitet zjazdowy. Delegowano przedstawiciela Izby do Sądu Konkursowego na Targi Północne. Rozpoczęto akcję propagandy subskrypcji wewnętrznej Pożyczki Narodowej wśród rzemieślników i utworzono Komitet.

18 sierpnia 1933 r. posiedzenie Zarządu. Omówiono szczegóły Wojewódzkiego Zjazdu Rzemieślniczego. Przyjęto do wiadomości wyniki prac przygotowawczych do wzięcia udziału rzemiosła w Targach Północnych i uchwalono zwrócić się do Dyrektora Targów z prośbą o wybudowanie specjalnego pawilonu eksportowego dla wyrobów rzemieślniczych. Postanowiono wystosować memorjał do Pana Wojewody Wileńskiego w sprawie usunięcia przeszkód, stawianych przez Powiatowe Kasy Oszczędnościowe przy rozprowadzaniu kredytu rzemieślniczego.

24 sierpnia 1933 r. posiedzenie Zarządu. Ustalono program obrad Zjazdu Rzemieślniczego i tok prac w poszczególnych Komisjach. Przyjęto do wiadomości wyniki prac nad budową pawilonu eksportowego.

31 sierpnia 1933 r. posiedzenie Zarządu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z odbytego Zjazdu Rzemieślniczego w Wilnie. Ustalono podział kredytu rzemieślniczego na terenie m. Wilna. Postanowiono, aby przedstawiciele Izby wzięli udział w Zjeździe Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Wilnie.

14 września 1933 r. posiedzenie Zarządu. Przyjęto do wiadomości instrukcję dla komitetów rozdzielczych kredytu rzemieślniczego. Uchwalono przesłać do Związku Izb Rzemieślniczych

w Warszawie eksponaty rzemiosła z terenu Izby Wileńskiej, celem wysłania na specjalną wystawę w Moskwie, z wyjazdu natomiast delegatów do Z.S.R.R. z braku kredytu zrezygnować. Uchwalono delegować na teren powiatów p. Dyrektora Izby celem przeprowadzenia egzaminów mistrzowskich uproszczonych oraz konferencyj gospodarczych.

27 września 1933 r. Posiedzenie Zarządu. Przyjęto do wiadomości referat Pana Dyrektora Izby w sprawie projektu statutu Instytutu i Muzeum Rzemieślniczego w Wilnie.

14 października 1933 r. Posiedzenie Zarządu. Rozpatrzono i uchwalono praliminarz budżetowy na r. 1934.

16 października 1933 r. Plenarne Zebranie Izby. Zreferowano szczegółowo preliminarz budżetowy na 1934 r., poczem takowy jednogłośnie przyjęto. Przyjęto do wiadomości zatwierdzającej częściowe wykonanie programu pracy nakreślonej na 1933 r. Przyjęto do wiadomości rezultaty Targów Północnych w odniesieniu się do rzemiosła, tudzież poczynione zamówienia przez zwiedzających Targi. Uchwalono zorganizować „Spółdzielnię Eksportową Wyrobów Rzemieślniczych" w celu należytego eksportu tychże. Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono Projekt statutu Instytutu Rzemieślniczego i uchwalono uruchomić przy Instytucie Muzeum Rzemiosła.

24 listopada 1933 r. Posiedzenie zarządu. Przeprowadzono szczegółową dyskusję nad projektem rządowym rozporządzenia o Izbach Rzemieślniczych. Przyjęto w ostatecznej formie projekt statutu Instytutu Rzemieślniczego. Postanowiono powołać do życia Spółdzielnię Eksportową, celem rozwinięcia eksportu na Ziemiach Północno-Wschodnich. Uchwalono wziąć udział w I Regjonalnym Zjeździe Oświatowym w Wilnie.

18 grudnia 1933 r. Posiedzenie Zarządu. Przeprowadzono szczegółową dyskusję nad programem gospodarczym na 1934 r. Wysłuchano sprawozdanie Dyrektora Izby z wyniku akcji egzaminacyjnej na powiatach i przeprowadzonych konferencyj gospodarczych. Zatwierdzono projekt statutu Biura Eksportowego.

18 grudnia 1933 r. Plenarne Zebranie Izby. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości dalsze wykonanie programu pracy nakreślonego na rok 1933. Przyjęto do wiadomości treść rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczplitej o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku. Uchwalono wobec napotykanych trudności w zwalczaniu nielegalnych warsztatów rzemieślniczych zwrócić się do Pana Wojewody z memorjałem. Uchwalono zwrócić się do rzemieślników z wezwaniem do zapisywania się na członków zorganizowanej spółdzielni eksportowej wyrobów rzemieślniczych. Uchwalono jednomyślnie z dniem 31 grudnia 1934 r. zamknąć składanie egzaminów mistrzowskich uproszczonych. Zatwierdzono skład komisyj egzeminacyjnych mistrzowskiej i czeladniczej na rok 1934.

PRACE BIURA IZBY.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie utrzymała w roku 1933 dotychczasowy podział pracy. Prace Biura były prowadzone w ramach 6-ciu referatów.

I. **Referat prawny** — porady prawne, sprawy opinjodawcze, memorjały i wnioski, ustawodawstwo w odniesieniu do rzemiosła, szkolnictwo zawodowe, sprawozdania i sprawy karno-administracyjne.

II. **Referat organizacyjno-gospodarczy** — podatki, ustawodawstwo podatkowe, socjalne, kredyty, bezrobocie, eksport, przetargi.

III. **Referat finansowo-organizacyjny** — rachunkowość Izby, budżet, intendentura, bibljoteka.

IV. **Referat Statystyczny** — statystyka warsztatów rzemieślniczych mistrzów, czeladników, terminatorów, cechów, organizacyj rzemieślniczych, szkół dokształcających zawodowych i ewidencja kar.

V. **Referat egzaminacyjny** — egzaminy mistrzowskie i czeladnicze i czynności z tem związane.

VI. **Kancelarja** — dziennik poddawczo-odbiorczy, skorowidz, akta bieżące, archiwum, informacje ogólne, sprzedawanie druków i ewidencja tychże, przepisywanie na maszynie korespondencji i ekspedjowanie tejże.

DZIAŁALNOŚĆ KOMISYJ UTWORZONYCH PRZY IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ

Komisja podatkowa — składała się z rzeczoznawców do spraw podatkowych, wyłonionych na walnych zebraniach Cechów powiatowych i miasta Wilna, członków komisyj szacunkowych i odwoławczych. Przed wymiarem podatku dochodowego i obrotowego zwoływano posiedzenie komisji podatkowej, celem zapoznania się z ogólnem położeniem gospodarczem rzemiosła i sprawiedliwego opodatkowania tegoż. Rzeczoznawcy i członkowie komisji szacunkowej przed wydaniem opinji zapoznawali się szczegółowo ze stanem każdego warsztatu rzemieślniczego, co powodowało sprawiedliwy wymiar podatku. Jeśli zachodziły wypadki pokrzywdzenia rzemieślników wymiarem podatku, każdy z nich składał odwołania do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Wilnie, odpis zaś odwołania komisji podatkowej przy Izbie Rzemieślniczej w Wilnie, celem zapoznania się z treścią sprawy członków komisji odwoławczej z ramienia rzemiosła i skutecznej obrony pokrzywdzonego rzemieślnika w komisji odwoławczej.

Ponadto w poszczególnych wypadkach czasowej niemożności opłacenia w terminie podatku, rzemieślnicy podania swe składali do Urzędów Skarbowych przez Izbę Rzemieślniczą Wileńską. Komisja podatkowa po zaopinjowaniu i poparciu przez Izbę Rzemiślniczą przesyłała podania do Urzędów Skarbowych.

Zasnaczyć należy, iż wnioski komisji podatkowej w 90% były uwzględniane przez władze skarbowe, tem samem władze skarbowe nie były narażane na narzekania rzemieślników na niesprawiedliwy wymiar podatków jednocześnie przestały się tworzyć fikcyjne zaległości podatkowe wśród rzemiosła. Niezamożni rzemieślnicy korzystali z pomocy Biura Izby, które udzielało informacyj i pisało podania w sprawach podatkowych.

Komisja do Spraw Ulepszenia Surowca Skórzanego — Komisja stworzona w listopadzie 1932 r. nadal sprawuje swe czynności. W skład komisji weszli przedstawiciele Zarządu Rzeźni Miejskiej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Izby Rolniczej, Garbarzy, Cechów Rzeźnickich: Chrześcijańskiego i Żydowskiego, oraz pracownicy Rzeźni. Co miesiąc odbywały się zebrania komisji, na których poszczególni przedstawiciele referowali stan skór i warunki zdejmowania tychże na Rzeźni.

Komisja przez specjalnie wynajętego kontrolera nadzorowała, aby do pracy w Rzeźni byli dopuszczani robotnicy wykwalifikowani i zdejmowanie, opracowanie i konserwacja skór odbyła się należycie.

Prace komisji w roku sprawozdawczym dodatnio wpłynęły na powodzenie tej gałęzi produkcji wileńskiej na rynkach miejscowych jak i krajowych.

Komisja Szewska — Komisja ta złożona z przedstawicieli rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego czuwała nad podniesieniem produkcji tych branż i badała możliwości eksportowe.

Komisja propagowała pomiędzy szersze warstwy społeczeństwa konsumpcję obuwia miejscowego. Stworzono spółdzielnię szewców wileńskich w celu zwalczania konkurencji obuwia zagranicznego.

Komisja piekarska — w okresie sprawozdawczym regulowała zatargi pomiędzy pracownikami piekarskiemi, a ich pracodawcami wynikłe na tle wynagrodzenia za pracę oraz ustalała cenniki na artykuły piekarskie.

Komisja do Spraw Bezrobocia — Komisja ta miała za zadanie ścisłą współpracę z Komitetem Wojewódzkim, zapewnienie stałej opieki i pomocy bezrobotnym rzemieślnikom, oraz wyszukiwanie terenów w województwie wileńskiem dla obsadzenia przez bezrobotnych rzemieślników, które to tereny, mając możliwości zatrudnienia bezrobotnych rzemieślników danego zawodu, dotychczas jego nie posiadały.

Tem samem Komisja czuwała nad należytem i regularnem rozsiedleniem na terenie województwa wileńskiego rzemieślników, którzy dotychczas byli skupieni w poszczególnych punktach, potęgując wskutek nadmiaru jednego zawodu bezrobocie, wówczas gdy w innych miejscach odczuwał się brak rzemieślników tegoż zawodu, co nader ujemnie odbijało się na życiu gospodarczem Wileńszczyzny. Przez wciągnięcie do aktywnej współpracy cechów rzemieślniczych i przez zatrudnienie tą drogą w warsztatach bezrobotnych rzemieślników przyczyniła się do dalszego spadku bezrobocia w rzemiośle. Propagowała akcję do-

browolnego opodatkowania się w cechach na rzecz bezrobotnych rzemieślników.

Rzemiosło wileńskie pomimo ostrego kryzysu gospodarczego cechowało w okresie sprawozdawczym dużą ofiarność i obywatelskie zrozumienie niedoli kolegów bezrobotnych rzemieślników.

Komisja Budowlana — Komisja ta ma na celu podniesienie estetyki i racjonalności budowli wznoszonych na Wileńszczyźnie, przedewszystkiem jeśli chodzi o budowle wiejskie i na gruntach skomasowanych. Komisja opracowała szereg projektów budowli, wyglądem swym i rozkładem przystosowanych do warunków terenowych Wileńszczyzny. Rzemieślnicy grupy budowlanej z terenu Izby Rzemieślniczej Wileńskiej korzystają z projektów opracowanych przez Komisję Budowlaną, realizując takowe.

DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI PRZY IZBIE RZEMIŚLNICZEJ.

Izba Rzemieślnicza, wiedząc o korzyściach, jakie daje dla rzemieślników prowadzenie rachunkowości, utworzyła w grudniu 1930 roku stanowisko Instruktora Księgowości, któremu poleciła zorganizowanie działu księgowości przy Izbie. Obowiązki Instruktora powierzone zostały doświadczonemu buchalterowi. Praca Instruktora odbywała się w ciężkich warunkach. Trzeba było przełamać opór rzemieślników, którzy odnosili się naogół z nieufnością do księgowości. Na początku roku sprawozdawczego odbyło się w Izbie kilkanaście zebrań informacyjnych dla poszczególnych zawodów, na których Instruktor przedstawił korzyści jakie dają księgi handlowe i jak należy je prowadzić. Pozatem rozesłano trzy okólniki w ilości kilkaset egzemplarzy do właścicieli większych warsztatów o treści nawołującej do zakładania ksiąg.

W wyniku powyższych i całego szeregu innych starań kilkadziesiąt warsztatów postanowiło zaprowadzić księgi. Dział księgowości odrazu przyszedł im z pomocą i to w 2-ch postaciach.

1. W formie Praktycznego Kursu Uproszczonej Księgowości, który prowadzony był dla rzemieślników, zamierzających samodzielnie prowadzić uproszczone księgi handlowe. Nauka na kursach odbywała się metodą wybitnie praktyczną i nowoczesną. Otóż instruktor zakładał księgi dla warsztatu słuchacza Kursu i prowadził je w ciągu paru miesięcy trwania kursu w obecności słuchacza, pouczając go jednocześnie jak należy czynić zapisy w księgach jego warsztatu. W roku sprawozdawczym z Praktycznego Kursu Uproszczonej Księgowości skorzystało 16 rzemieślników i większość z nich samodzielnie obecnie prowadzi księgi, korzystając jedynie w wątpliwych wypadkach z porad Instruktora.
2. Dla rzemieślników nie zamierzających samodzielnie prowadzić księgi instruktor zorganizował Biuro Rachunkowe i Podań przy Izbie, które za zwrotem kosztów wła-

snych prowadzi rachunkowość. W roku sprawozdawczym w Biurze prowadziło swe księgi 19 warsztatów. Pozatem Biuro sporządzało odwołania, podania i wyjaśnienia do Władz Podatkowych.

Instruktor księgowości w roku sprawozdawczym udzielił przeszło 250 bezpłatnych porad fachowych rzemieślnikom i buchalterom firm rzemieślniczych w sprawach zakładania i prowadzenia rachunkowości.

POŻYCZKA NARODOWA

W związku z rozpisaniem Pożyczki Narodowej Izba Rzemieślnicza w Wilnie powołała do życia Rzemieślniczy Komitet Pożyczki Narodowej przy Izbie. Komitet ten działał w ścisłem porozumieniu z inemi komitetami obywatelskiemi, uświadamiał rzemiosło o znaczeniu Pożyczki Narodowej i dbał o to, ażeby rzemiosło subskrybowało Pożyczkę Narodową w wysokości ustalonej przez centralne organizacje rzemieślnicze.

Aby prace Komitetu nie ograniczyły się wyłącznie do działalności w Wilnie, Izba utworzyła Komitety powiatowe na czele których stanęli rzemieślnicy, znający stosunki i posiadający wpływy. Celem ułatwienia rzemieślnikom wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej Izba w początku miesiąca września 1933 r. wydelegowała upoważnione osoby do poszczególnych warsztatów rzemieślniczych, które udzielały wszelkich informacyj, związanych z Pożyczką i dopomagały do wypełniania deklaracyj.

Pożyczkę Narodową subskrybowało na terenie Izby Wileńskiej 1.348 rzemieślników na ogólną kwotę 88.050 złotych, na jednego subskrybenta rzemieślnika przypada przeciętnie kwota 65 złotych.

ZESTAWIENIE RACHUNKOWE WYDATKÓW I DOCHODÓW BUDŻETOWYCH IZBY RZEMIEŚLNICZEJ ZA ROK 1933

DOCHODY

§	Poz.	Wyszczególnienie	Preliminowano	wpłynęło
1		Nadwyżka dochodów nad wydatkami na dzień 1 stycznia 1933 r. . .		635.16
		A. DOCHODY ZWYCZAJNE		
2		Wpływy stałe		
	1	Z własnego majątku	985.—	461.—
	2	Z opłat za korzystanie z urządzeń Izby	—	186.93
	3	Z taks egzaminacyjnych	26.250.—	15.701.77
	4	Z kar porządkowych	100.—	90.—
	5	Z dodatku do świad. przem. . . .	7.500.—	8.588.33
	6	Z wpisowego uczniów	1.400.—	1.651.—
		Razem z dochodów zwyczajnych. .	36.235.—	26.679.03
		B. DOCHODY NADZWYCZAJNE		
	1	Z rozkładu niedoboru	23.016.—	16.231.29
	2	Ze zwrotu porta, druków i materjałów w związku z egzaminami .	11.750.—	6.039 50
	3	Z rozkładu niedoboru 1932 r. . .	—	3.288.81
		Razem w dochodach nadzwyczajnych	34.766.—	25.559.60
			71.001.—	52.238.63

WYDATKI

§	Poz.	Wyszczególnienie	Preliminowano	wydatkowano
5		A. WYDATKI ZWYCZAJNE		
		Personalne		
	1	Płaca Dyrektora Izby	8.640.—	8.640.—
	2	Płaca pracowników Biura	19.656.—	19.099.69
	3	Wydatki na reprezentację	3.000.—	3.000.—
	4	Wynagr. człon. Kom. Egzam . . .	5.000.—	1.710.60
	5	Kasa Chorych	2.200.—	1.318.36
	6	Ubezp. Emer. Prac. Umysłow . .	2.400.—	1.418.50
	7	Koszty podróży służbowych . . .	4.800.—	3.860.15
		Razem wydatków personalnych . .	45.696.—	39.047.30
6		Rzeczowe		
	1	Lokal	4.800.—	3.920.20
	2	Opał, światło, utrzym. porz. . . .	1.560.—	828.19
	3	Telefony, telegramy, porta	700.—	687.87
	4	Materjały pisarskie, druki	900.—	847.09
	5	Książki, mapy i pisma	1.000.—	475.10
	6	Koszty ogłoszeń	100.—	—
	7	Ubezpieczenia od ognia	60.—	40.58
	8	Koszty utrzym. Rady Izb Rzem. . .	6.025.—	1.900.—
		Razem wydatki rzeczowe	15.145.—	8.699.03
		Razem wydatki zwyczajne	60.841.—	47.746.33
		B. DOCHODY NADZWYCZAJNE		
	2	Porto, druki, materjały w związku z egzaminami	2.000.—	1.431.68
	3	Prenumerata 200 egz. „Rzemiosła".	1.800.—	—
	4	Koszty wyborów	2.560.—	—
	5	Poparcie rzemiosła.	3.000.—	—
	6	Druk sprawozdania	800.—	600.—
	7	Spłata pożycz. Izbie Rzem. we Włocławku	—	1.000.—
		Razem wydatki nadzwyczajne. . .	10.160.—	3.031.68
		Ogółem: . .	—	50.778.01
		Nadwyżka dochodu za 1933 r. . .	—	1.460.62
				52.238.63

T R E Ś Ć.

Ilość warsztatów na terenie Izby Rzemieślniczej w Wilnie z podziałem na powiaty

Stan na dzień 31. XII. 1933 r.

Grupa	Miasto Powiat	m. Wilno		pow. brasław.		pow. dziśnień		pow. mołodec.		pow. oszmiań.		pow. postaw.		pow. święcian.		pow. wilejski		pow. wil.-trocki		Ogółem
		Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	Z kartami rzemieślniczemi	Bez kart rzemieślniczych	
Grupa budowlana	1. Dekarstwo	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	3
	2. Garncarstwo	10	1	4	2	8	—	10	—	—	—	—	2	—	—	1	—	6	—	44
	3. Kamieniarstwo	12	6	—	1	2	2	3	—	—	1	—	1	1	2	—	—	—	1	32
	4. Murarstwo	37	132	13	5	4	10	11	2	21	3	26	8	36	5	26	5	27	7	378
	5. Rzeźbiarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	6. Studniarstwo	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	7. Szklarstwo	32	21	11	2	6	4	7	2	4	3	6	2	9	4	9	2	10	2	136
	8. Wyrób szkieł	7	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
	9. Zduństwo	54	16	2	1	—	—	1	1	—	—	—	1	—	3	6	—	6	2	93
	10. Sztukatorstwo	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
	11. Lakiernictwo	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
	12. Malarstwo	88	68	5	1	4	3	6	1	7	—	3	1	12	2	8	2	2	—	213
Grupa drzewna	1. Bednarstwo	8	1	1	—	—	—	—	—	2	3	—	—	—	—	—	1	—	—	16
	2. Ciesielstwo	2	—	17	1	3	1	8	1	9	2	3	2	12	2	25	—	21	7	116
	3. Koszykarstwo	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	5
	4. Kołodziejstwo	17	16	2	1	1	1	2	—	—	1	2	1	4	—	6	1	13	6	74
	5. Rzeźbiarstwo	8	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	10
	6. Stolarstwo	157	111	43	7	12	22	36	3	36	11	20	12	37	12	59	9	40	8	634
	7. Tokarstwo i w metalu	23	14	—	—	—	1	1	1	2	—	—	—	1	—	—	—	4	—	47
	8. Instr. muzyczne	7	12	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	24
	9. Grzebieniarstwo	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	5
Grupa włókiennicza	1. Bandażownictwo	16	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21
	2. Czapnictwo	55	4	11	4	12	5	10	2	11	3	3	3	11	1	18	2	4	2	171
	3. Kapelusznictwo	57	8	—	—	—	—	1	1	1	—	—	—	3	—	—	—	1	—	72
	4. Kuśnierstwo	64	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	74
	5. Krawiectwo	679	372	113	39	109	54	100	31	85	27	45	36	132	36	119	19	88	26	2110
	6. Powróżnictwo	6	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	4	—	—	—	—	1	15
	7. Szczotkarstwo	11	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15
	8. Szmuklerstwo	4	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
	9. Tapicerstwo	30	8	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	2	—	1	1	44
	10. Wyrób frendzli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grupa metalowa	1. Blacharstwo	95	14	6	1	11	6	5	1	9	—	5	—	10	4	5	2	6	—	180
	2. Bronzownictwo	20	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	26
	3. Kotlarstwo	13	3	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	1	1	1	—	—	—	22
	4. Kowalstwo	53	17	86	62	30	39	102	16	89	32	64	62	75	29	119	13	183	31	1102
	5. Mosiężnictwo	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5
	6. Pilnikarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	7. Ślusarstwo	161	49	4	1	8	7	5	3	13	3	3	—	19	6	11	4	13	2	312
	8. Grawerstwo	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	20
	9. Jubilerstwo	37	4	1	—	1	1	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	47
	10. Złotnictwo	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
	11. Wyr. przedm. z druc.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	12. Wyr. przed. ze złota i srebra	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	13. Zegarmistrzowstwo	78	10	9	2	14	7	7	2	5	5	3	1	16	5	7	1	12	1	185
	14. Pozłotnictwo	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Grupa spożywcza	1. Cukiernictwo	45	29	3	1	—	1	1	—	2	—	1	—	2	—	1	—	1	1	88
	2. Kuchmistrzowstwo	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
	3. Piekarstwo	192	24	38	2	54	12	31	11	85	5	20	—	76	16	56	9	67	7	705
	4. Piernikarstwo	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	3
	5. Rzeźnictwo	170	209	13	13	16	37	34	16	27	27	13	19	24	40	21	17	18	41	755
	6. Wędliniarstwo	52	22	5	4	13	12	32	6	9	11	4	5	7	2	14	5	12	1	216
	7. Rzeźn. koni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	8. Wędlin. końskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grupa skórzana	1. Białoskórnictwo	9	8	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	22
	2. Cholewkarstwo	113	26	12	2	25	2	20	3	20	4	3	1	15	3	20	4	10	—	283
	3. Rękawicznictwo	60	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	87
	4. Rymarstwo	28	9	3	2	7	6	7	—	10	2	6	3	9	1	14	3	12	2	124
	5. Siodlarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	6. Szewstwo	412	704	60	21	67	43	78	17	77	29	34	17	91	21	97	12	120	26	1926
	7. Garbarstwo	11	10	18	10	17	10	13	4	22	5	4	8	18	9	18	5	13	2	197
	8. Introligatorstwo	36	12	3	—	3	—	2	—	2	—	1	1	4	—	2	—	—	—	66
Grupa usług osob.	1. Fotografowanie	55	11	14	3	13	5	7	5	4	2	4	—	5	5	7	1	3	1	145
	2. Fryzjerstwo	193	17	7	2	22	16	15	6	21	4	7	3	33	6	10	—	20	3	385
	3. Chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzanych	6	18	—	2	—	2	—	2	—	—	—	3	—	1	—	2	—	—	37
	4. Brukarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
	Razem	3299	2050	505	193	465	310	560	138	576	185	281	193	669	217	689	123	714	182	11349

ILOŚĆ ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH
wykupionych na r. 1933

Grupy zawodowe rzemiosł	Kategorje		
	VIII	VII	VI
Ogółem:	3409	72	5
Grupa budowlana razem	79	1	—
1. Dekarstwo	1	—	—
2. Garncarstwo	17	—	—
3. Kamieniarstwo	9	1	—
4. Murarstwo	3	—	—
5. Rzeźbiarstwo	—	—	—
6. Studniarstwo	—	—	—
7. Szklarstwo	22	—	—
8. Wyr. szkieł opt.	3	—	—
9. Zduństwo	2	—	—
10. Sztukatorstwo	—	—	—
11. Lakiernictwo	—	—	—
12. Malarstwo	22	—	—
Grupa drzewna razem	165	5	—
1. Bednarstwo	4	—	—
2. Ciesielstwo	5	—	—
3. Koszykarstwo	4	—	—
4. Kołodziejstwo	20	1	—
5. Rzeźbiarstwo	1	—	—
6. Stolarstwo	109	3	—
7. Tokarstwo w drzewie i metalu	16	—	—
8. Wyrób instr. muz	4	1	—
9. Grzebieniarstwo	2	—	—
Grupa włókiennicza razem	891	15	—
1. Bandażownictwo	11	—	—
2. Czapnictwo	92	—	—
3. Kapelusznictwo	45	1	—
4. Kuśnierstwo	37	1	—
5. Krawiectwo	677	10	—
6. Powroźnictwo	4	1	—
7. Szczotkarstwo	4	2	—
8. Szmuklerstwo	3	—	—
9. Tapicerstwo	18	—	—
10. Wyr. frendzli.	—	—	—
Grupa metalowa razem	644	6	1
1. Blacharstwo	78	—	—
2. Bronzownictwo	10	—	—
3. Kotlarstwo	10	—	—
4. Kowalstwo	276	—	—
5. Mosiężnictwo	—	—	—
6. Pilnikarstwo	—	—	—
7. Slusarstwo.	125	6	1
8. Grawerstwo	8	—	—
9. Jubilerstwo	20	—	—
10. Złotnictwo	1	—	—
11. Wyr. przed. z druc. sr. i zł.	1	—	—
12. Zegarmistrzostwo	115	—	—
13. Pozłotnictwo	—	—	—
Grupa spożywcza razem	538	23	3
1. Cukiernictwo	36	6	3
2. Kuchmistrzowstwo	—	—	—
3. Piekarstwo	385	14	—
4. Piernikarstwo	—	—	—
5. Rzeźnictwo i wyr. mięsa	—	—	—
6. Wędliniarstwo	117	3	—
Grupa skórzana razem	654	13	1
1. Białoskórnictwo	6	4	—
2. Cholewkarstwo	123	—	—
3. Rękawicznictwo	46	3	—
4. Rymarstwo	54	—	—
5. Siodlarstwo	—	—	—
6. Szewstwo	298	1	—
7. Garbarstwo	101	3	1
8. Introligatorstwo	26	2	—
Grupa usług osobistych razem	438	9	—
1. Fotografowanie	99	—	—
2. Fryzjerstwo	304	8	—
3. Chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzan.	35	1	—
Brukarstwo	—	—	—

Tabela Nr. 3

Liczba osób mających prawo kształcenia terminatorów

Grupy zawodowe rzemiosł	Tytuł mistrza art. 158 i 159
Ogółem:	2.546
Grupa budowlana razem	143
1. Dekarstwo	—
2. Garncarstwo	—
3. Kamieniarstwo	1
4. Murarstwo	50
5. Rzeźbiarstwo	1
6. Studniarstwo	1
7. Szklarstwo	1
8. Wyr. szkieł optycznych	8
9. Zduństwo	31
10. Sztukatorstwo	—
11. Lakiernictwo	1
12. Malarstwo	50
Grupa drzewna razem	157
1. Bednarstwo	6
2. Ciesielstwo	5
3. Koszykarstwo	1
4. Kołodziejstwo	4
5. Rzeźbiarstwo	2
6. Stolarstwo	135
7. Tokarstwo w drzewie	4
8. Wyrób instr. muzycznych	—
9. Grzebieniarstwo	—
Grupa włókiennicza razem	662
1. Bandażownictwo	7
2. Czapnictwo	41
3. Kapelusznictwo	20
4. Kuśnierstwo	25
5. Krawiectwo	542
6. Powroźnictwo	3
7. Szczotkarstwo	3
8. Szmuklerstwo	1
9. Tapicerstwo	20
10. Wyr. frendzli	—
Grupa metalowa razem	427
1. Blacharstwo	57
2. Bronzownictwo	8
3. Kotlarstwo	7
4. Kowalstwo	156
5. Mosiężnictwo	1
6. Pilnikarstwo	—
7. Ślusarstwo	100
8. Tokarstwo	7
9. Grawerstwo	8
10. Jubilerstwo	23
11. Złotnictwo	—
12. Wyr. przedm. z dr.	—
13. Wyr. przed. ze zł. i sreb.	—
14. Zegarmistrzowstwo	60
15. Pozłotnictwo	—
Grupa spożywcza razem	443
1. Cukiernictwo	25
2. Kuchmistrzowstwo	23
3. Piekarstwo	199
4. Piernikarstwo	—
5. Rzeźnictwo	106
6. Wędliniarstwo	90
7. Rzeźn. koni	—
8. Wędlin. końskie	—
Grupa skórzana razem	438
1. Białoskórnictwo	4
2. Cholewkarstwo	79
3. Rękawicznictwo	38
4. Rymarstwo	34
5. Siodlarstwo	—
6. Szewstwo	227
7. Garbarstwo	32
8. Introligatorstwo	24
Grupa usług osobistych razem	276
1. Fotografowanie	110
2. Fryzjerstwo	166
3. Chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzan.	—
Brukarstwo	—

Tabela Nr. 4.

Ilość zatrudnionych czeladników i terminatorów

Grupy zawodowe rzemiosł	Pracowników	Terminatorów na podstawie spisanych umów
Ogółem:	2.236	586
Grupa budowlana razem	98	6
1. Dekarstwo	—	—
2. Garncarstwo	8	4
3. Kamieniarstwo	16	—
4. Murarstwo	14	—
5. Studniarstwo	—	—
6. Szklarstwo	10	—
7. Wyr. szkieł optycznych . . .	1	1
8. Zduństwo	5	—
9. Sztukatorstwo	—	—
10. Lakiernictwo	1	—
11. Malarstwo	43	1
Grupa drzewna razem	121	41
1. Bednarstwo	5	—
2. Ciesielstwo	10	—
3. Koszykarstwo	8	16
4. Kołodziejstwo	8	—
5. Rzeźbiarstwo	—	—
6. Stolarstwo	82	24
7. Tokarstwo w drzewie i metalu .	3	1
8. Wyrób instr. muzycznych . .	4	—
9. Grzebieniarstwo	1	—
Grupa włókiennicza razem	563	233
1. Bandażownictwo	4	3
2. Czapnictwo	24	3
3. Kapelusznictwo	30	—
4. Kuśnierstwo	20	6
5. Krawiectwo	445	219
6. Powroźnictwo	14	—
7. Szczotkarstwo	15	—
8. Szmuklerstwo	2	—
9. Tapicerstwo	9	2
Grupa metalowa razem	202	93
1. Blacharstwo	20	5
2. Bronzownictwo	12	2
3. Kotlarstwo	5	1
4. Kowalstwo	40	19
5. Mosiężnictwo	—	—
6. Ślusarstwo.	86	57
7. Grawerstwo	6	—
8. Jubilerstwo	8	2
9. Złotnictwo	—	—
10. Zegarmistrzostwo	25	7
11. Pozłotnictwo	—	—
Grupa spożywcza razem	461	33
1. Cukiernictwo	40	7
2. Kuchmistrzowstwo	13	—
3. Piekarstwo	300	9
4. Piernikarstwo	—	—
5. Rzeźnictwo	65	6
6. Wędliniarstwo	43	11
Grupa skórzana razem	579	63
1. Białoskórnictwo	6	—
2. Cholewkarstwo	65	5
3. Rękawicznictwo	41	6
4. Rymarstwo	15	4
5. Szewstwo	400	43
6. Garbarstwo	27	—
7. Introligatorstwo	25	5
Grupa usług osobistych razem . .	212	117
1. Fotografowanie	12	14
2. Fryzjerstwo	200	103
3. Chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzan.	—	—

Działalność Komisyj Egzaminacyjnych za rok 1933

GRUPY ZAWODOWE RZEMIOSŁA	Komisje mistrzowskie					Komisje czeladnicze				
	Liczba komisyj	Liczba wniesionych podań	Liczba dopuszczonych do egzam.	Przeegzaminowano z wynikiem		Liczba komisyj	Liczba wniesionych podań	Liczba dopuszczonych do egzam.	Przeegzaminowano z wynikiem	
				dodatn.	ujemnym				dodatn.	ujemnym
Ogółem:	99	442	399	395	4	24	85	81	79	2
Grupa budowlana razem . .	5	14	13	13	—	1	2	1	1	—
1. Dekarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2. Garncarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Kamieniarstwo	—	—	—	—	—	1	2	1	1	—
4. Murarstwo	1	9	6	6	—	—	—	—	—	—
5. Rzeźbiarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Studniarstwo	1	2	1	1	—	—	—	—	—	—
7. Szklarstwo	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—
8. Zduństwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Sztukatorstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10. Lakiernictwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11. Malarstwo	2	3	5	5	—	—	—	—	—	—
Grupa drzewna razem . . .	6	52	39	39	—	3	12	6	6	—
1. Bednarstwo	—	—	—	—	—	1	1	1	1	—
2. Ciesielstwo	1	3	1	1	—	—	—	—	—	—
3. Koszykarstwo	—	1	—	—	—	1	9	4	4	—
4. Kołodziejstwo	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
5. Rzeźbiarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Stolarstwo	5	47	38	38	—	1	2	1	1	—
7. Tokarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Wyrób instr. muz. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Grzebieniarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grupa włókiennicza razem . .	20	90	84	84	—	5	22	17	16	1
1. Bandażownictwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2. Czapnictwo	1	3	2	2	—	—	—	—	—	—
3. Kapelusznictwo	—	—	—	—	—	1	2	1	1	—
4. Kuśnierstwo	—	—	—	—	—	1	1	1	1	—
5. Krawiectwo męskie . . .	11	69	61	61	—	1	10	6	5	1
6. Krawiectwo damskie . .	6	17	19	19	—	2	9	9	9	—
7. Powroźnictwo	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—
8. Szczotkarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Szmuklerstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10. Tapicerstwo	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—
11. Wyrób frendzli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grupa metalowa razem . . .	15	83	63	63	—	2	6	2	2	—
1. Blacharstwo	2	6	4	4	—	—	—	—	—	—
2. Bronzownictwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Kotlarstwo	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—
4. Kowalstwo	6	63	42	42	—	1	4	1	1	—
5. Mosiężnictwo	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—
6. Pilnikarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. Ślusarstwo	2	10	11	11	—	1	2	1	1	—
8. Ślusarstwo samochodowe	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Tokarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10. Wyrób narz. optycznych .	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
11. Grawerstwo	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—
12. Jubilerstwo	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—
13. Złotnictwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14. Wyr. przedm. z druc. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15. Wyr. przed. ze złota i srebra	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16. Zegarmistrzostwo	1	—	2	2	—	—	—	—	—	—
17. Pozłotnictwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grupa spożywcza razem . . .	26	95	104	100	4	8	23	40	39	1
1. Cukiernictwo	2	1	7	7	—	1	2	4	4	—
2. Kuchmistrzostwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Piekarstwo	8	35	35	35	—	1	5	1	1	—
4. Piernikarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5. Rzeźnictwo	11	39	45	42	3	4	13	28	27	1
6. Wędliniarstwo	5	20	17	16	1	2	3	7	7	—
7. Rzeźn. koni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Wędlin. koni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grupa skórzana razem	20	83	72	72	—	2	5	6	6	—
1. Białoskórnictwo	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—
2. Cholewkarstwo	2	2	5	5	—	—	—	—	—	—
3. Rękawicznictwo	—	—	—	—	—	2	3	6	6	—
4. Rymarstwo	1	7	7	7	—	—	—	-	—	—
5. Siodlarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Szewstwo	14	59	47	47	—	—	2	—	—	—
7. Garbarstwo	1	11	8	8	—	—	—	—	—	—
8. Introligatorstwo	1	3	4	4	—	—	—	—	—	—
Grupa usług osobistych . . .	7	25	24	24	—	3	15	9	9	—
1. Fotografowanie	2	6	6	6	—	1	2	1	1	—
2. Fryzjerstwo	5	19	18	18	—	2	13	8	8	—
3. Golarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Perukarstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Wartość produkcji rzemieślniczej w okręgu Izby Rzemieślniczej w Wilnie

za 1933 rok

Grupa		ZAWÓD	Liczba osób zatrudnionych w rzemiośle w okręgu Izby			Wartość produkcji rzemieślniczej w złotych						Ogółem wartość produkcji rzemieślniczej w okręgu Izby za 1933 r.
			samoistnych rzemieślników	czeladników	terminatorów	1-go samoistnego rzemieślnika	1-go czeladnika	1-go terminatora	razem samoistnych rzemieślników	razem czeladników	razem terminatorów	
Grupa budowlana	1.	Dekarstwo	3	—	—	1.300	—	—	3.900	—	—	3.900
	2.	Garncarstwo	44	8	4	3.400	1.600	250	149.600	12.800	1.000	163.400
	3.	Kamieniarstwo	32	16	—	2.900	1.500	—	92.800	24.000	—	116.800
	4.	Murarstwo	378	14	—	2.100	1.000	—	793.800	14.000	—	807.800
	5.	Studniarstwo	1	—	—	12.000	—	—	12.000	—	—	12.000
	6.	Szklarstwo	136	10	—	2.200	1.700	—	299.200	17.000	—	316.200
	7.	Wyrób szkieł	10	1	1	20.000	10.000	1.200	200.000	10.000	1.200	211.200
	8.	Zduństwo	93	5	—	2.700	1.000	—	251.100	5.000	—	256.100
	9.	Sztukatorstwo	3	—	—	2.700	—	—	8.100	—	—	8.100
	10.	Lakiernictwo	3	1	—	1.700	1.100	—	5.100	1.000	—	6.100
	11.	Malarstwo	213	43	1	1.800	1.100	200	383.400	47.300	200	430.900
Grupa drzewna	1.	Bednarstwo	16	5	—	2.400	1.800	—	38.400	9.000	—	47.400
	2.	Ciesielstwo	116	10	—	1.500	800	—	174.000	8.000	—	182.000
	3.	Koszykarstwo	5	8	16	3.300	2.200	300	16.500	17.600	4.800	35.900
	4.	Kołodziejstwo	74	8	—	2.200	1.600	—	162.800	12.800	—	175.600
	5.	Rzeźbiarstwo	10	—	—	2.300	—	—	23.000	—	—	23.000
	6.	Stolarstwo	634	82	24	3.500	1.900	250	2.219.000	155.800	6.000	2.380.800
	7.	Tokarstwo	47	3	1	2.400	1.500	300	112.800	4.500	300	117.600
	8.	Instr. muzyczne	24	4	—	3.200	2.300	—	76.800	9.200	—	86.000
	9.	Grzebieniarstwo	5	1	—	2.300	1.500	—	11.500	1.500	—	13.000
Grupa włókiennicza	1.	Bandażownictwo	21	4	3	6.400	3.500	300	134.400	14.000	900	149.300
	2.	Czapnictwo	171	24	3	2.500	1.200	250	427.500	28.800	750	457.050
	3.	Kapelusznictwo	72	30	—	2.200	1.500	—	158.400	45.000	—	203.400
	4.	Kuśnierstwo	74	20	6	2.200	1.000	200	162.800	20.000	1.200	184.000
	5.	Krawiectwo	2110	445	219	9.500	2.000	350	20.045.000	890.000	76.650	21.011.650
	6.	Powróżnictwo	15	14	—	7.200	4.000	—	108.000	56.000	—	164.000
	7.	Szczotkarstwo	15	15	—	11.000	6.000	—	165.000	90.000	—	255.000
	8.	Szmuklerstwo	6	2	—	3.200	2.300	—	19.200	4.600	—	23.800
	9.	Tapicerstwo	44	9	2	2.900	2.000	300	127.600	18.000	600	146.200
Grupa metalowa	1.	Blacharstwo	180	20	5	3.000	1.500	450	540.000	30.000	2.250	572.250
	2.	Bronzownictwo	26	12	2	1.200	1.000	300	31.200	12.000	600	43.800
	3.	Kotlarstwo	22	5	1	2.500	1.300	250	55.000	6.500	250	61.750
	4.	Kowalstwo	1102	40	19	2.000	1.100	250	2.204.000	44.000	4.750	2.252.750
	5.	Mosiężnictwo	5	—	—	1.700	—	—	8.500	—	—	8.500
	6.	Ślusarstwo	312	86	57	4.000	2.000	300	1.248.000	172.000	17.100	1.437.100
	7.	Grawerstwo	20	6	—	6.000	3.000	—	120.000	18.000	—	138.000
	8.	Jubilerstwo	47	8	2	6.000	3.500	300	282.000	28.000	600	310.600
	9.	Złotnictwo	2	—	—	9.500	—	—	19.000	—	—	19.000
	10.	Wyr. przedm. z druc.	1	—	—	5.000	—	—	5.000	—	—	5.000
	11.	Zegarmistrzowstwo	185	25	7	2.600	1.500	200	481.000	37.500	1.400	519.900
	12.	Pozłotnictwo	2	—	—	9.500	—	—	19.000	—	—	19.000
Grupa spożywcza	1.	Cukiernictwo	88	40	7	9.500	5.000	600	836.000	200.000	4.200	1.040.200
	2.	Kuchmistrzowstwo	30	13	—	4.500	2.000	—	135.000	26.000	—	161.000
	3.	Piekarstwo	705	300	9	6.000	3.000	300	4.230.000	900.000	2.700	5.132.700
	4.	Piernikarstwo	3	—	—	8.000	—	—	24.000	—	—	24.000
	5.	Rzeźnictwo	755	65	6	16.000	10.000	1.500	12.080.000	650.000	9.000	12.739.000
	6.	Wędliniarstwo	216	43	11	14.000	8.000	900	3.024.000	344.000	9.900	3.377.900
Grupa skórzana	1.	Białoskórnictwo	22	6	—	10.000	6.000	—	220.000	36.000	—	256.000
	2.	Cholewkarstwo	283	65	5	2.600	1.800	400	735.800	117.000	2.000	854.800
	3.	Rękawicznictwo	87	41	6	15.000	9.000	1.200	1.305.000	369.000	7.200	1.681.200
	4.	Rymarstwo	124	15	4	3.100	2.000	400	384.400	30.000	1.600	14.600
	5.	Szewstwo	1926	400	43	2.200	1.400	200	4.237.200	560.000	8.600	4.805.800
	6.	Garbarstwo	197	27	—	9.000	4.000	—	1.773.000	108.000	—	1.881.000
	7.	Introligatorstwo	66	25	5	2.800	2.000	300	184.800	50.000	1.500	236.300
Grupa usług osob.	1.	Fotografowanie	145	12	14	1.500	1.000	150	217.500	12.000	2.100	231.600
	2.	Fryzjerstwo	385	200	103	2.800	1.500	200	1.078.000	300.000	20.600	1.398.600
	3.	Chemiczne czyszcz. i farb.	37	—	—	2.400	—	—	88.800	—	—	88.800
	4.	Brukarstwo	1	—	—	6.000	—	—	6.000	—	—	6.000
		Razem	11.349	2.236	586	—	—	—	61.953.900	5.565.900	189.950	67.709.750

DRVKARNIA
MARKA ŁATOURA
WILNO